



Rybnik

PRZEWODNIK REWITALIZACJI w Rybniku

Dziedzictwo kulturowe

WSTĘP

Dziedzictwo kulturowe jest złożonym oraz trudnym do zdefiniowania pojęciem, dlatego niełatwo jest znaleźć jego jedną definicję. Według słownika języka polskiego, PWN „dziedzictwo to dobra kultury, nauki i sztuki pozostawione przez poprzednie pokolenia”. Można przyjąć, że jest to przede wszystkim historia miejsc i ludzi, którzy żyli w określonym czasie. Jednak nie wszystko, co pozostawili nam przodkowie powinno być traktowane jako dziedzictwo. To wspólnota przypisuje znaczenie i wartość elementom, które później stają się dobrem zasługującym na ochronę. Niektóre elementy nabierają wartości dzięki swojemu symbolicznemu lub historycznemu znaczeniu, inne natomiast dzięki walorom estetycznym.

Wyodróżniamy dwa elementy dziedzictwa: materialne i niematerialne, gdzie dziedzictwo materialne tworzą zabytki ruchome czyli te, które teoretycznie można przenosić np. moneta, rzeźba, obraz czy pierścień oraz nieruchome, czyli te których teoretycznie przenieść się nie da np. dworek, zamek, kościół. Dziedzictwo niematerialne jest często nieuchwytnie, gdyż stanowi je wiedza, umiejętności, praktyki, idee, wartości, wyobrażenia, przekazy, a także związane z nimi przedmioty np. palmy wielkanocne czy miejsca np. warsztat twórcy. Dziedzictwo niematerialne w rozumieniu Konwencji UNESCO obejmuje: tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sztuki widowiskowe, zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne, wiedzę i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata, umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.

Każdy z nas powinien znać i rozumieć swoją lokalną tożsamość, którą stanowi dziedzictwo materialne i niematerialne. Poznanie własnych korzeni, historii

swojej rodziny czy najbliższego otoczenia pozwala tworzyć nowe więzi społeczne, integruje oraz pomaga w akceptacji siebie i innych. Powinniśmy dbać o otaczające nas dziedzictwo i zachęcać innych, aby troszczyć się o jego potencjał, gdyż jest to zasób nieodnawialny i należy świadomie go gospodarować. Dziedzictwo pozwala realizować pasję, spędzać twórczo czas, może dostarczać miejsc pracy, a także pomagać wychodzić z ubóstwa. Jest także katalizatorem pozytywnych zmian, które mogą być wykorzystane dla przyszłego rozwoju, a co za tym idzie podniesienia konkurencyjności danego obszaru, rozwoju turystyki, zwiększenia możliwości inwestycyjnych, pojawienia się nowych przedsiębiorców. Dziedzictwo powinno stać się inspiracją do podejmowania wielu różnorodnych inicjatyw zarówno w sferze społecznej jak i przestrzenno- funkcjonalnej. Dlatego w tej części przewodnika ukazujemy szeroki zasób dziedzictwa kulturowego Rybnika, który stał się oraz może być w dalszym ciągu komponentem, składnikiem oraz tłem dla działań rewitalizacyjnych.

Spis treści

1.	Rybnik – rys historyczny.....	7
2.	Tradycje śląskie.....	13
3.	Z czego znany jest Rybnik.....	23
4.	Architektura Miasta.....	35
5.	Śląskie tradycje kulinarne.....	43
6.	Śląskie dziedzictwo przyrodnicze.....	51
7.	Boguszowice Osiedle.....	65
8.	Chwałowice.....	71
9.	Niedobczyce.....	77
10.	Niewiadom.....	83
11.	Paruszowiec-Piaski.....	89
12.	Śródmieście.....	95

A stylized white line-art illustration of a woman's face and hair, set against a solid blue background. The woman's face is shown in profile, looking downwards and to the right. Her hair is depicted with flowing, wavy lines. The entire illustration is composed of clean, white outlines. The text is positioned in the lower-left corner of the image.

**RYBNIK - RYS
HISTORYCZNY**

RYBNIK - RYS HISTORYCZNY



Historia Rybnika i okolicy jest słabo znana, niemniej dotychczasowe badania wykazują, że najstarsze ślady przebywania człowieka na terenie ziemi rybnickiej sięgają paleolitu.

Praojcowie Rybniczian wywodzą się ze słowiańskiego plemienia Gołężyców, które zamieszkiwało te ziemie w okresie wczesnego średniowiecza. W tym czasie Rybnik ze względu na dużą ilość stawów występującą w tych okolicach, pełnił funkcję osady rybackiej, leżącej na ważnym szlaku handlowym, wiodącym z Krakowa przez Oświęcim do Raciborza i Wrocławia. Nazwa osady a później miasta, pochodzi od prasłowiańskiego słowa „ryba” wspólnego dla wszystkich języków słowiańskich, w których „rybnik” oznaczał staw rybny.



Fragment ul. Sobieskiego

Stary kościółek św. Bartłomieja

M. Z. T. Fragment gazowni

Kasa Chorych

RYBNIK.



CIEKAWOSTKA



Pomiędzy rokiem 1201 a 1207 książę Mieszko I Laskonogi sprowadził do Rybnika Zakon Sióstr Norbertanek. Siostry wychowywały i kształciły w swym klasztorze córki z rodzin rycerskich. Tu prócz modlitwy pojawiły się pierwsze oznaki życia intelektualnego. Zapewne pierwsze rękopiśmienne księgi mogły być sprowadzone dla sióstr, stanowiąc zalążek pierwszej rybnickiej biblioteki. Jednak już w 1228 roku siostry otrzymały zgodę księcia Kazimierza, by przenieść klasztor do podopolskiej wsi Czarnowąsy.

Rybnik w drugiej połowie XII wieku był znaczącą osadą, która posiadała już swoje świątynie i karczmy, a dzięki położeniu geograficznemu mogła się przekształcić w ośrodek miejski.

Lokacja Rybnika nastąpiła przed lutym 1308 roku, za rządów książąt opolsko – raciborskich na prawie niemieckim z tym, że nie przekształcił się w silny ośrodek miejski, bardziej stanowiąc centrum zarządzania dobrami książęcymi i bardzo licznej parafii.

Do roku 1336 oraz w latach 1521-1532 miastem rządzili Piastowie, natomiast w latach 1336-1521 Rybnik znajdował się pod rządami Opawskich Przemysławów. Miasto rozwijało się wówczas jako lokalny ośrodek handlu i rzemiosła, nadal znany z hodowli ryb.

Miasteczko wzniesione z drewna i pozbawione fortyfikacji, często padało ofiarą konfliktów i pożarów. Było spalone w 1345 r. w trakcie wojny polsko-czeskiej, ponownie ucierpiało w pierwszej połowie XV w. w trakcie wojen husyckich.

Od pierwszej połowy XVI wieku Rybnik wraz z okolicznymi wioskami tworzył wydzielone terytorium, zwane państwem rybnickim, gdzie z całym Śląskiem był położony, w ramach księstwa raciborskiego. W tym czasie miasto było częścią Korony Czeskiej, zyskało prawo do jarmarków, czyli tzw. przywilejów targowych, o czym mówi zachowany dokument wystawiony przez Ferdynanda I Habsburga we Wrocławiu, datowany na 17 czerwca 1538 r.

Rządy habsburskie nie sprzyjały jednak rozwojowi Rybnika, który będąc miastem zastawnym, traktowany był przez zmieniających się właścicieli przede wszystkim w kategoriach źródła zysków. Dlatego też ówczesny Rybnik należał do najmniejszych miast na Górnym Śląsku.

W wyniku I wojny śląskiej (1740-1742) toczonyj między Austrią a Prusami, niemal cały Śląsk (bez Śląska Cieszyńskiego i Śląska Opawskiego) został przyłączony do Królestwa Prus, toteż w 1740 r. Rybnik znalazł się w granicach państwa pruskiego.

W 1788 roku Antoni Wengerski (hrabia - właściciel Rybnika w latach 1780-1788) sprzedał Rybnik królowi pruskiemu, Fryderykowi Wilhelmowi II, dzięki czemu miasto uzyskało statut wolnego miasta królewskiego. Nowy status miasta wpłynął w istotny sposób na zmianę warunków życia mieszkańców, zniesione zostały liczne i uciążliwe formy obciążeń feudalnych oraz poddaństwo, rozpoczęto również przebudowę miasta z drewnianego na murowane.



Wiek XIX przynosi miastu kolejne istotne zmiany. W latach 1796–1801 wzniesiono kościół Matki Boskiej Bolesnej, który stał się główną świątynią miasta. Już w 1818 roku Rybnik zostaje miastem powiatowym, w konsekwencji czego w 1822 r. wybudowany zostaje klasycystyczny ratusz miejski z wieżą zegarową.

Rozwój przemysłu nabral rozpędu w wyniku doprowadzenia w 1856 r. linii kolejowej do Rybnika. Przemysł, który skoncentrowany był przede wszystkim na górnictwie węgla kamiennego oraz działających hutach żelaza, cegielniach, młynach, browarach, garbarniach spowodował wzrost liczby mieszkańców, która z końcem XIX wieku wynosiła 2,5 tys. osób, a już w 1910 roku Rybnik liczył ponad 11 tys. mieszkańców. W wyniku intensywnego rozwoju i ruchów migracyjnych ze wsi do miasta, budowano nowe osiedla zwane koloniami. Na szeroką skalę działały liczne towarzystwa oświatowe i społeczno-kulturalne. Współpracowano z innymi ośrodkami w kraju, szczególnie wydawniczymi. Przez cały ten czas w Rybniku i w okolicach zachowała się polska mowa i wiele obyczajów polskich, ale wykształciły się również lokalne górnosląskie, pod wpływem innych kultur słowiańskich.

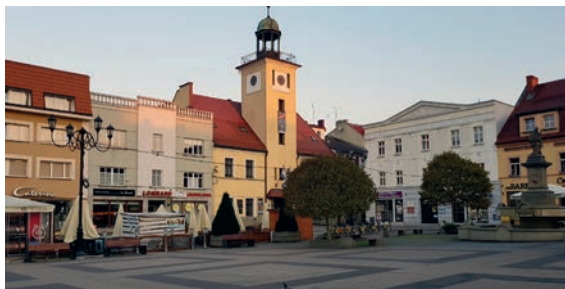
Z nadejściem I wojny światowej mieszkańcy Rybnika jako obywatele Prus byli zaciągani do armii niemieckiej. Wielu zginęło na wszystkich frontach tej wojny, także na morzach i oceanach. Wśród wielu rodziły się także nadzieje na połączenie z odrodzonym państwem polskim. Po I wojnie światowej mieszkańcy miasta i powiatu aktywnie uczestniczyli w powstaniach śląskich, a Rybnik był jednym z głównych ośrodków kształtowania się postaw propolskich.

W I powstaniu śląskim (1919 r.) udało się zdobyć jeden z niemieckich punktów, II powstanie w 1920 r. swym zasięgiem nie objęło Rybnika, zaś w 1921 roku odbyło się głosowanie, gdzie Rybniczanie w zdecydowanej większości woleli zostać w Niemczech, natomiast mieszkańcy powiatu w plebiscycie wybrali przynależność do Polski.

Po plebiscycie podczas III powstania śląskiego, zdobyto dworzec, pocztę, sąd i drukarnię. Ostatecznie w 1922 r. Rybnik znalazł się pod rządami

Polski. Zmiany terytorialne spowodowały, że stał się on głównym ośrodkiem miejskim w południowej, gęsto zaludnionej i dobrze uprzemysłowionej części Górnego Śląska.

W Rybniku znalazły miejsce liczne urzędy administracyjne ze starostwem powiatowym na czele. Miasto liczyło już wtedy 28,5 tys. mieszkańców i ulegało intensywnym przeobrażeniom. Duże zazielenienie miasta i jego rozplanowanie czyniło z Rybnika miasto nie ustępujące pod tym względem dużym ośrodkom miejskim, takim jak np. Poznań. Centralne położenie Rybnika przyczyniło się również do tego, że stał się on ośrodkiem życia społeczno-politycznego i kulturalnego tego rejonu.



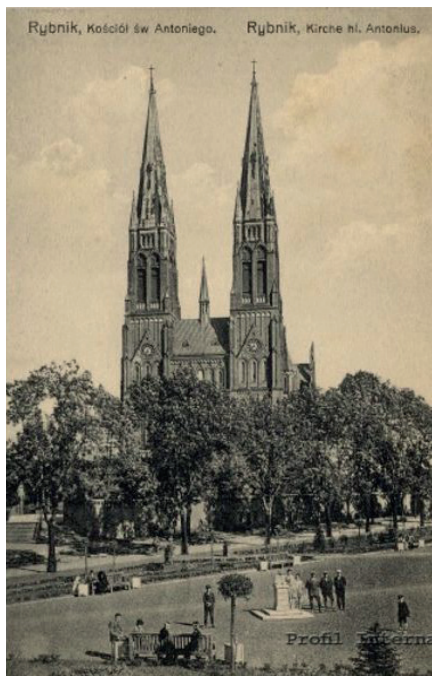
Wybuch II wojny światowej przerwał intensywny okres rozwoju Rybnika. Wojska niemieckie 1 września 1939 r. zajęły miasto, przełamując bohaterską obronę polskich żołnierzy wspomaganych przez ochotników, dawnych powstańców śląskich. Mimo rządów nazistowskich, we włączonym do Rzeszy mieście działał polski ruch oporu, w tym lokalna Polska Organizacja Powstańcza. Miasto zostało wyzwolone 26 marca 1945 r. przez oddziały Armii Czerwonej. Po wojnie nastąpił okres ucisku politycznego i ustanowienia rządów komunistycznych oraz zwiążanych z tym represji.

Powojenna odbudowa miasta koncentrowała się głównie na rozwoju przemysłu, przede wszystkim węglowego. Rybnik staje się wówczas ośrodkiem dyspozycyjnym i usługowym dla Rybnickiego Okręgu Węglowego. Obok przemysłu rozwinęła się również oświata, kultura, sport i rekreacja.

Reforma administracyjna z lat 70-tych spowodowała znaczny wzrost terytorialny miasta, włączono wtedy do Rybnika kilka okolicznych miast i wsi. Znacznie zwiększyła się także liczba ludności napływowej, w związku z brakiem miejscowej siły roboczej. Ludność przyjezdna z czasem zaczęła stanowić około 30 procent ogółu mieszkańców miasta.

Aktualnie Rybnik jest miastem powiatowym składającym się z 27 dzielnic, które zamieszkuje ponad 130 tys. osób. Pomimo tego, iż jest miastem średniej wielkości skupia wokół siebie okoliczne miejscowości pełniąc rolę naturalnego centrum kulturalnego, handlowego, gospodarczego i edukacyjnego.

Rybnik posiada walory historyczno-turystyczne oraz potencjał gospodarczy, toteż miasto jest magnesem przyciągającym zarówno turystów, jak również inwestorów krajowych i zagranicznych. O Rybniku mówi się, że jest to „wielkie miasto małych społeczności”.



A stylized white line-art illustration of a woman's face and hair, set against a solid blue background. The woman's face is shown in profile, looking downwards and to the right. Her hair is depicted with flowing, wavy lines. The background features faint, white geometric patterns, including a series of arches at the top and a series of vertical lines at the bottom, suggesting architectural or traditional motifs.

**TRADYCJE
ŚLĄSKIE**

TRADYCJE ŚLĄSKIE



Podstawą utrzymania własnej tożsamości regionalnej jest kultywowanie i pielęgnowanie zwyczajów i obrzędów. Obrzędowość ludowa na Śląsku jest bardzo bogata i ma pozytywny wpływ na budowanie więzi rodzinnych pomiędzy młodszym a starszym pokoleniem.

Dużą rolę w rozwoju tradycji miało położenie Śląska na styku trzech kultur: polskiej, niemieckiej i czeskiej. Dlatego też nie zawsze jesteśmy w stanie ustalić czy dany obrzęd ma rodzime pochodzenie czy został zapożyczony od sąsiadów. W każdej śląskiej rodzinie istnieje niezwykle przywiązanie do gwary śląskiej i dziedzictwa kulturowego.

GWARA ŚLĄSKA „ŚLUNSKO GODKA”

Gwara śląska używana jest na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie oraz w mniejszym stopniu na obrzeżach Dolnego Śląska. Na kształtowanie się gwary śląskiej miały wpływ zapożyczenia z języków: polskiego, niemieckiego, czeskiego.

Największym problemem współczesnych etnologów, jest klasyfikacja języka śląskiego. Obecnie język śląski został uznany za dialekt języka polskiego, co potwierdziło również Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Jednak, co jakiś czas wraca temat gwary śląskiej, jako odrębnego języka, bowiem co najmniej 60 tys. Ślązaków uważa dialekt śląski za samodzielny język śląski.

GEBURSTAG CZYLI ŚLĄSKIE ŚWIĘTOWANIE URODZIN

Na całym Śląsku uroczyste obchodzi się urodziny, w przeciwieństwie do innych regionów Polski, gdzie świętuje się imieniny.

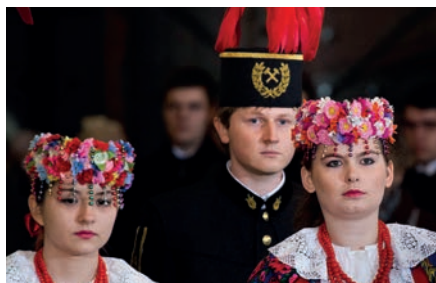
Powszechnie wiadomo, że Solenizant nie musi zapraszać gości na urodziny, gdyż bliscy powinni znać datę jego święta i mu w tym dniu powinszować, należy też go odwiedzić „z gyszynkiem” - prezentem. „Na byzuch” czyli odwiedziny nikt się nie zapowiada. Im więcej gości przyjdzie do solenizanta, tym większa jego satysfakcja, gdyż świadczy to o szacunku i sympatii dla Jego osoby.

Nieodłącznym elementem imprezy urodzinowej jest „suto” bogato zastawiony stół. Podczas imprezy panuje zwykle wesoła atmosfera, goście obowiązkowo odśpiewują kolejne zwrotki „Sto lat” oraz inne przyśpiewki, a także wnoszą toasty na cześć głównego bohatera uroczystości, popijając wino, nalewki czy wódkę. Dzień ten jest szczególnie ważny dla małych dzieci, które cieszą się ze zdmuchnięcia świeczek na urodzinowym torcie. Okrągłe rocznice urodzin np. Abraham, czyli 50-te urodziny są szczególnie odprawiane, często poprzedzone są uroczystą mszą św.

CIEKAWOSTKA



Przy urodzinowym stole goście po przybyciu na przyjęcie częstowani są kawą, tortem i ciastami, a dopiero później podawana jest zimna płyta, zaś w innych regionach kraju zimną płytę i ciasta podaje się w tym samym czasie.



STRÓJ ŚLĄSKI – PODWALINA FOLKLORU

Śląsk to nie tylko kopalnie węgla kamiennego, lecz również „kopalnie folkloru”. Praktycznie każda miejscowość Górnego Śląska i Opolszczyzny mogła w przeszłości pochwalić się własnym strojem ludowym. Bez wątpienia jest to najbardziej kolorowy region Polski.

„Kolorowy WIERZCHENI, szeroka ZOPASKA, na głowie kolorowa GALANDA, najlepiej z opadającymi na czoło mieniącymi się koralikami - to popularny wizerunek śląskiego stroju.”

W okolicach Rybnika stroje ludowe mają cechy mieszane. W ich formie i detalach widać wpływy stroju opolskiego, raciborskiego i bytomskiego. Strój ludowy w regionie Rybnika zasadniczo nie różnił się od stroju górnośląskiego. Najwięcej wspólnych cech miał ze strojem bytomsko - rozbarskim i raciborskim.

Na przełomie XIX i XX wieku kobiety nosiły pod „kiecką” - spódnicą, grube „watówki” czyli pikowane jak kołdry spódnice przymocowane do „lajbika” - biustonosza. Z wierzchu okryte były luźną „jaklą” - marynarką, rozszerzoną ku dołowi bluzką z długimi rękawami i stójką. Całość stroju zdobiła „zopaska” - fartuch, na co dzień płócienna, a od święta szyta z atlasu, bądź jedwabiu. Panny ubierały dodatkowo biały, płócienny „kabotek” - zakiet, ze zdobionymi do łokcia rękawami wraz z dekoltem i koronką w kryż. Ramiona zakrywane były „merynką”, czyli

jedwabną lub bawełnianą chustą w jasnej tonacji zdobioną kwiatowym wzorem i brzegiem wykończonym długimi frędzlami.

Dziewczyny chodziły bez okrycia głowy, ze spuszczoneymi warkoczami z wplecionymi w nie kolorowymi wstążkami, natomiast mężatki warkocze oplatały wokół głowy i na nich nosiły czepiec z kolorowymi wstążkami wiązanymi pod brodą. Na czepcu luźno układano czarną chustę zawiązywaną z przodu. Ozdobą stroju był duży krzyż wieszany na sznurach czerwonych koralii.

Z początkiem XIX wieku gospodarze nosili „galoty”, czyli spodnie szyte z jeleniej skóry i kamizelkę z długim granatowym surdudem. Koszule pod szyją podwiązywano „jedbowką” - chustką, wiązaną z przodu na węzeł. Latem na głowie nosili „hut”, czyli kapelusze, natomiast w zimie „baranicę” - grubą czapkę szytą ze skóry barana. Pod koniec XIX wieku męski strój ludowy zaczął zanikać.

Z napływem mody miejskiej wykształcił się „anug” czyli garnitur, który składał się z marynarki, spodni i kamizelki - „westy”. Na święta mężczyźni ubierali czarny garnitur, koszulę ze sztywnym kołnierzem tzw.kraglikiem i krawatem, bądź „jedbowką”, natomiast na głowę wkładali kapelusze. Dla Ślązaków najważniejszym strojem jest galowy strój górniczy, który składa się z czarnych spodni, białej koszuli i kurtki górniczej. Na głowie każdego górnika znajduje się czako, czyli czapka górnicza wraz z pióropuszem. Zwieńczeniem całego stroju jest honorowa szpada górnicza.

CIEKAWOSTKA



Czy wiesz jak odróżnić rangę górnika po kolorze pióropusza w czako:

Czarny - górnik

Biały - dozór

Zielony - dyrekcja

Czerwony - orkiestra dęta

Biało-czerwony - kapelmistrz

BABSKI COMBER

Mianem babskiego combra określa się kobiece zabawy, najczęściej w karnawale. Zwyczaj przywędrował do nas prawdopodobnie z Niemiec, gdzie nadal jest praktykowany. Niemieckie zamężne kobiety w ostatki przebierają się w wielobarwne, różnorodne stroje, rozbiegają się po ulicach z nożyczkami i obcinają mężczyznom krawaty.

Tradycja babskiego combra na Śląsku jest bardzo długa, gdyż sięga już średniowiecza. Zwykle odbywał się w tłusty czwartek i był niezwykle huczną imprezą na którą kobiety umawiały się wcześniej za pomocą poczty pantoflowej, gdyż była to ścisła tajemnica i żaden mężczyzna nie mógł się dowiedzieć gdzie się odbywa. Jednym ze sposobów powiadomienia innych kobiet o imprezie było odwiedzanie się pań z butelką wódki po domach i zapraszanie na imprezę. Kobiety na zabawę zakładały maski i przebierały się w różnorodne stroje oraz urządzały między sobą konkursy na najlepsze i najśmieszniejsze przebranie.

Tuż przed zabawą kobiety ujawniały tajemnice zorganizowania imprezy. Zbierały się w długi orszak na którego przędzie szły najbardziej wygadane, pyskate, energiczne mężatki zwane Marszałkowymi lub Przodownicami. Niosły one słomianą kukłę tzw. COMBRA, który miał odzwierciedlać mężczyznę. Podczas przemarszu było dużo tańcowania, śpiewania a przy tym hałasu. Najpopularniejszą przyśpiewką chętnie przez kobiety powtarzaną było:

„Kiej ostatki, to ostatki, niech się trzęsą babskie zadki”

Podczas przemarszu gdy na drodze kobiet pojawił się jakiś mężczyzna to kobiety zabierały mu fanty np. czapkę, buty, które następnie należało wykupić za pomocą monety lub wódki. Mężczyźni byli także zmuszani do wykupywania dopiero co poślubionych żon. Na śpiewach i tańcach zabawa się jednak nie kończyła, punktem kulminacyjnym babskiego combra było rozdzieranie słomianej kukły.

Współczesne babskie combry odbywają się podczas karnawału, a także często są połączone z Dniem Kobiet. Kobiety na zabawach śpiewają, plotkują, oraz uczestniczą w różnych konkursach

takich jak: picie piwa na czas, konkurencje sportowe czy sprawnościowe, podczas których towarzyszą im liczne toasty i śmiechy. Kobietom do tańca przygrywa orkiestra lub didżej.

IGLAKI - KŁUJĄCY ZWYCZAJ

Iglaki miały duże znaczenie w tradycji śląskiej, często towarzyszyły przeróżnym obrzędom. W pierwszy dzień wiosny (bądź, jak kto woli dzień wagarowicza) po spaleniu, czy utopieniu Marzanny do wsi przynoszono niewielki stroik zrobiony ze świerku, sosny bądź jodły tzw. „gaik”. Iglaki te przyozdobione kokardami z bibuły, wykorzystywano w nocy z 30 kwietnia na 1 maja, wówczas młodzi kawalerowie zostawiali je pod oknami swoich wybranek.

CIEKAWOSTKA



Dom Kultury w Rybniku-Niedobczycach specjalizuje się w organizacji Babskich combrów, rokrocznie uczestniczy w nich około 3 tys. kobiet, które przyjeżdżają na Śląsk z całej Polski.

KISZENIE KAPUSTY

To jeden z nadal kultywowanych jesiennych zwyczajów, podczas którego kobiety kroją i szatkują kapustę, którą następnie wkładają do „buncloków” - kamionkowych garnków bądź dębowych lub bukowych beczek, po czym kapustę ugniatają deptając ją w beczce i pozostawiają do kiszenia. Najlepszym czasem na kiszenie jest jesień, kiszenie najlepiej rozpocząć przed końcem października, gdyż późniejsza kapusta może się zepsuć.

HODOWANIE GOŁĘBI

Gdy ktoś na Śląsku posiada hobby graniczące z obsesją, wówczas można śmiało użyć określenia, że ma „ptoka”. „Ptok” może być zakamuflowany w kartach, pasji wędkarskiej, muzycznej lub sportowej, jest jednak na Śląsku hobby, które dosłownie związane jest z ptakami tj. gołębiami. Na wsi hodowano gołębie znacznie wcześniej niż w miastach, a hodowla służyła głównie celom konsumpcyjnym, mięso wykorzystywano przede wszystkim na niedzielny obiad. W przestrzeniach miejskich idealnym miejscem do hodowli okazały się poddasza chlewików przy śląskich familokach. Z czasem hodowla o charakterze konsumpcyjnym przekształciła się w hobby kolekcjonerskie i zaczęto hodować gołębie pocztowe - „brify” lub rasowe - ozdobne. Na początku XIX wieku Śląsk wyhodował własną rasę gołębia, dziś znanego jako Garlacz Górnośląski Koroniasty, zwany przez miejscowych „sztajfem”.

ŚWINIOWICIE

W tradycyjnej kuchni śląskiej na początku XX wieku, wieprzowina stanowiła podstawowy produkt mięsny. Świniowicie urządzano jesienią i było znaczącym wydarzeniem w życiu rodziny, służyło przygotowaniu zapasów na zimę. W dniu poprzedzającym świniowicie, przygotowywano pokrojone w drobną kostkę czerstwe bułki, specjalne zalewy oraz przyprawy takie jak pieprz, sól, ziele angielskie, jalo-wiec, które służyły do doprawienia i przygotowania mięsnych specjałów. Z ubitej świni otrzymywano czyste mięso oraz inne produkty garmazeryjne, nie marnowano żadnej części tuczniaka. Przyrządzano kielbasy, salcesony, wątrobiankę, krupnioki i żymloki. Szyunki, balerony i golonki namaczano w specjalnej zalewie solankowej po czym je wędzono. Gotowano głowiznę i nóżki, a otrzymaną galaretę z wsadem konserwowano w słoikach. Świeża „żymła” - bułka z „leberwurstem” - pasztetową, była wyśmienitym przysmakiem. Po świniowiciu rodzina częstowała bliskich i sąsiadów wyrobami i obdarowywała ich garnuszkiem tradycyjnego smalcu.



POLTERABEND, CZYLI PRZEDWE- SELNE TŁUCZENIE

To przedweselny zwyczaj tłuczenia skorup - szkła, starej porcelany, naczyń glinianych, ceramicznych i fajansowych itp. który zachował się do dziś w najbardziej tradycyjnych domach śląskich. Naczynia tłucze się wieczorem pod drzwiami domu panny młodej w przeddzień ślubu. W obrzędzie tym uczestniczy rodzina, sąsiedzi, przyjaciele i znajomi. Gdy przyszła pani młoda zmiata potłuczone skorupy, pan młody częstuje gości „gorzółkom” - wódką i drobną przekąską. W wielu przypadkach polterabend trwa do późnych godzin nocnych, wypełniony jest zabawą, muzyką, tańcami i składaniem życzeń.

Obrzęd ten ma przynieść szczęście i dostatek młodej parze, natomiast samo sprzątanie skorup ma symbolizować pracowitość i gospodarność przyszłej żony. Uważano, że im więcej jest rozbitych naczyń oraz im drobniej są one rozbite, tym młoda para będzie miała więcej szczęścia we wspólnym życiu, natomiast hałas wywołany tłuczeniem miał odstraszać wszelkie zło, które czai się na nowej drodze życia.



CHODZYNI Z KO- ŁOCZYM, CZYLI ŚLĄSKI ZWYCZAJ PRZEDWESELNY

Kołocz, to tradycyjne ciasto drożdżowe z nadzieniem makowym, jabłkowym lub z białego sera (twarogu) z kruszonką, którego wersja weselna koniecznie musi być zagniatana na maśle. Tradycja nakazuje, że przed „żyniaczkom”, czyli ślubem para młoda roznosiła gościom weselnym, znajomym i sąsiadom, świeżo upieczony kołocz z serem i makiem. Do dzisiaj przygotowuje się specjalnie udekorowanie paczki z dwoma rodzajami ciasta, dołączając gałązki z mirtu, który symbolizował niewinność, młodość, płodność i czystość oraz bilecik z wierszykiem, przykładowo: „Aby nasi goście w pamięci nas mieli, Młoda Para kołoczem się dzieli”. Znaczenie miała kolejność roznoszenia kołocza, który wpierw zносиło się do domu „szaca”, czyli narzeczonego, a później do rodziny „lipsty” - panny młodej, kolejno do bliskiej i dalszej rodziny, przyjaciół, sąsiadów i znajomych.

WIGILIJNE WYPĘDZANIE CHROBOKA

W niektórych śląskich domach do dziś praktykowany jest zwyczaj zalywano chroboka we Wilijo, polegający na wypiciu na czczo kieliszka przygotowanej wcześniej wódki ziołowej.

Ową korzenną gorzołkę należy przygotować około cztery tygodnie przed Wigilią. Największym sekretem jej niezwykłego aromatu jest dodanie ostrych przypraw takich, jak: skurczica (cynamon), grzebyczki (goździki), korzynie (pieprz), zozwór (imbir), muszkat (gałka muszkatołowa) oraz miód, który doskonale równoważy smak, powodując, że jest ona bardzo smaczna, aromatyczna i rozgrzewająca.

Wypicie na czczo kieliszka przygotowanego trunku ma za zadanie wypędzenie chroboka, czyli wszystkiego złego, co człowieka gryzie: smutku oraz wszelkiej choroby. Gospodarz domu, czyli ojciec częstuje domowników specyfikiem, nalewając im po kolei do jednego kieliszka. Pijący opróżniają kieliszek zawsze do dna, resztki strząsając na ziemię. Kiedyś także po małym, symbolicznym łyeczku dostawały również dzieci.



SKAT

Popularna gra karciana nazywana także „śląskim brydżem”. Wymyślono ją w XIX wieku w Niemczech, a rozpowszechniła się przede wszystkim na Śląsku i Kaszubach.

Gra ta przeznaczona jest dla 3 graczy. Rozgrywka składa się z 5 faz, a jej celem jest uzbieranie największej ilości punktów i wygranie licytacji. Osoba, która wygra licytację, może wymienić swoje karty na skata wyłożonego na stół. Aby wygrać licytację i zebrać lewę, trzeba zadeklarować wynik gry najbliższy wynikowi rzeczywistości. Najniższą wartością w skacie jest 18. Gracze ustalają wariant gry - Kolor, Grand, Null, Rozgrywka z ręki, Rozgrywki zapowiadane i licytują według jego zasad. W rozgrywce dwóch graczy zawsze gra przeciwko jednemu (soliście), a jeśli jednej ze stron nie uda się zebrać lewy - ogłaszany jest sznajer szwarc.

Osobom nie znającym talii do skata może ona się wydać dość niespotykana, ponieważ karty zaczynają się tam od siódemek, a postać damy jest męska (wygląd kart przypomina klimaty łowiecko-antyczne- królewskie). Kolory kart także różnią się od tych spotykanych w klasycznych kartach. W gwarze śląskiej na karo mówi się szele (siele), piki to griny, odpowiednikami kierów są herce, a trefli krojce.



BARBÓRKA

Święto górnicze obchodzone 4 grudnia. Jest to jedna z ważniejszych dat dla mieszkańców Górnego Śląska, a także dla innych regionów górniczych. Tego dnia Kościół wspomina św. Barbarę - patronkę trudnej pracy i dobrej śmierci m.in. górników i hutników. Tego dnia górnicy ubrani w galowe mundury i czeka z pióropuszami wraz z orkiestrą dętą przechodzili w pochodzie ulicami miasta. Z okazji Barbórki wręcza się medale oraz nagrody najbardziej zasłużonym górnikom i innym pracownikom przemysłu górniczego.

Jednym z istotnych elementów Barbórki są spotkania gwarków inaczej zwane karczmami piwnymi podczas których spotykają się zarówno starzy, jak i młodzi górnicy. Siedzą oni przy oddzielnych stołach i dzielą się według doświadczenia na „stare strzechy” i „nowe strzechy” rywalizując między sobą. Podczas takich spotkań obowiązuje także strój galowy. Każde uchybienie w wyglądzie stroju karane jest koniecznością wypicia piwa z solą lub

zakuciem w dyby. Spotkaniu towarzyszy poczęstunek w postaci golonki z kapustą oraz tradycyjnego kufła piwa.





ORKIESTRA GÓRNICZA

Tradycje muzykowania miały swój początek w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to udoskonalono instrument, będący prototypem saksofonu. Taka forma rozrywki szybko zakorzeniła się wśród Czechów, Niemców a także Ślązaków. Granie stało się tradycją przekazywaną często z ojca na syna, niektórzy historycy śląskich orkiestr uważają nawet, że wielu młodzieńców podkraślało instrument by ćwiczyć po kryjomu.

Umiejętność grania przydawała się w życiu, stając często przepustką do zawodu górnik, bo pracownik był wówczas przydatny podwójnie więc podczas fali bezrobocia, muzycy mogli liczyć na pierwszeństwo w zatrudnieniu. Kolejny profit to powszechny szacunek i możliwość pokazania się przy różnych okazjach.

Posiadanie orkiestry w strukturze zakładu pracy, nadawało kopalni prestiżu. Zespół uświetniał uroczystości i stanowił najlepszą reprezentację kopalni, toteż dyrektorzy często wspierali i finansowali tego typu działalność. Pierwsze wspominki o przemarszach orkiestry górniczej, dotyczą obchodów dnia św. Barbary w Mysłowicach. Koncert górniczej orkiestry dętej to nie tylko tradycyjny barbórkowy przemarsz ulicami górniczego osiedla w celu obudzenia mieszkańców, ale również uroczystości zakładowe, wliczając te najsmutniejsze, związane z pogrzebem kolegi. Kalendarz górniczego zespołu często pękał w szwach: msza rezurekcyjna na Wielkanoc, później procesja Bożego Ciała, Wszyst-

kich Świętych (specjalny, popołudniowy koncert żałobny na cmentarzu), Pasterka, do tego liczne pielgrzymki, dożynki oraz rocznice.

Członkowie orkiestry zawsze występują w czarnych mundurach oraz górniczej czapce typu czako z czerwonym pióropuszem. W latach socjalizmu kiedy orkiestra górnicza miała zakaz grania na uroczystościach religijnych, muzycy omijali zakaz przychodząc grać w swoich cywilnych strojach.

Wiek XXI przyniósł upadek zakładów pracy utrzymujących orkiestry, a co za tym idzie likwidację wielu orkiestr. W efekcie przetrwało stosunkowo niewiele zespołów, które działają do dziś w formie stowarzyszeń, fundacji czy komercyjnej, starając się odpowiedzieć na zapotrzebowanie społeczne. Dziś muzycy grający w orkiestrach to w większości zawodowcy, grający jednocześnie w kilku zespołach, co spowodowało utratę lokalnego charakteru orkiestr. Mimo trudnej sytuacji orkiestry górnicze nadal łatwo można spotkać tam, gdzie pojawiają się od prawie 150 lat, czyli na festynach, uroczystościach, rocznicach czy Barbórkach.

CIEKAWOSTKA



Jedną z nielicznych działających jeszcze orkiestr dętych jest Orkiestra Dęta KWK Chwałowice założona w 1907 r.





**Z CZEGO
ZNANY
JEST RYBNIK**

TRADYCJE TANECZNE



MAŻORETKI ASTRA

Nazwa „mażoretki” pochodzi z języka francuskiego i oznacza dziewczyny ubrane w paradne stroje zawierające elementy umundurowania galowego różnych służb i formacji. Mażoretki występują na pokazach estradowych i paradach ulicznych, prezentując choreograficzne układy taneczno-marszowe do muzyki orkiestr dętych, zonglując i podrzucając przy tym pałeczki mażoretkowe (tzw. batony). Mażoretki pełnią nie tylko funkcję widowiskowego dodatku, ale przy pomocy wykonywanych gestów sygnalizują zbliżający się zakręt, zakończenie utworu, zmianę rytmu. Mażoretka maszerująca przed orkiestrą zwana jest tamburmajorką.

Od 1995 roku przy Domu Kultury w Rybniku-Nieodbczycach działała formacja taneczna Małe Mażoretki, obecnie dziewczynki występują pod nazwą Mażoretki Astra. Grupa liczy około trzydziestu dziewczynek w wieku 7-14 lat i zazwyczaj towarzyszy w występach Miejskiej Orkiestrze Dętej.

Mażoretki Astra mają na swoim koncie spore sukcesy. Dziewczęta brały udział w Mistrzostwach Polski w Kędzierzynie Koźlu, gdzie zaprezentowały 20 choreografii, z czego 13 zostało nagrodzonych. Zespół zdobył 7 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe medale. Ten ogromny sukces pozwolił zespołowi uzyskać nominację do Mistrzostw Europy, które odbyły się w Pradze. W zmaganiach konkursowych wzięło udział blisko 130 zespołów z całej Europy. Zaprezentowanych zostało 874 choreografii. Mażoretki ASTRA wystąpiły w 8 kategoriach, zdobywając m.in. 5 i 6 miejsce.

Zespół otrzymał zarazem nominację do Mistrzostw Świata Mażoretek w Kapsztadzie (RPA), gdzie Big Formacja Mix Seniorki, zdobyła V-ce Mistrzostwo Świata - srebrny medal.



ZESPÓŁ PRZYGODA

Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda” wywodzi się z założonej przez Janusza Sporka w 1972 r., wokalne grupy harcerskiej. Z czasem zmieniano nazwę, jak również charakter zespołu. Założyciel zaprosił do współpracy choreografkę i pasjonatkę etnografii - Renatę Hupkę, która systematycznie wprowadzała do programu zespołu elementy tańca ludowego, co sprawiało, że stopniowo nabierał on charakteru ludowego zespołu. Ważnym wydarzeniem w historii zespołu były obchody pięćciolecia - jubileusz, na który specjalnie uszyte zostały stroje dla młodych artystów. Tym samym po raz pierwszy wystąpili oni nie w mundurkach harcerskich, ale w strojach ludowych, w jakich do dziś grupy należące do „Przygody” prezentują się na scenie. Systematyczny rozwój zespołu sprawił, że zaczęły się pojawiać sukcesy i płynące za tym zaproszenia na festiwale. Pierwszy wyjazd do Europy Zachodniej (Francja) miał miejsce w 1985 roku. Był to niezwykle ważny moment, ponieważ dzięki temu „Przygoda” po raz pierwszy zaistniała w świadomości osób należących do środowiska miłośników folkloru na świecie. Oczywiście zaowocowało to kolejnymi zaproszeniami, które nieprzerwanie od wielu lat spływają z całego niemal świata.

„Przygoda” zmieniała parokrotnie swoją siedzibę, jak również strukturę organizacyjną. Przez wiele lat działała w ramach Młodzieżowego Domu Kultury,

jednakże liczebny rozwój zespołu sprawił, że stał się dla struktur organizacyjnych MDK po prostu za duży i zdecydowano się na jego wydzielenie i usamodzielnienie organizacyjne. Nastąpiło to w roku 1996 - i od tego właśnie momentu „Przygoda” istnieje jako Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Jego dyrektorem została wówczas - pełniąc do chwili obecnej tę funkcję - Anita Geratowska (córka Renaty Hubki).

Największy, jak dotąd, sukces „Przygody” na arenie międzynarodowej, przyniósł występ w Peru, na odbywającym się w 1999 roku Światowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych. Reprezentująca wówczas nie tylko Polskę, ale całą Europę (wraz z zespołem ze Słowenii) „Przygoda” zajęła pierwsze miejsce. Nie był to zresztą jedyny sukces w tej części świata - pięć lat później (2004 r.) na festiwalu w Chile (San Sebastian) „Przygoda”, będąc jedynym przedstawicielem Starego Kontynentu, zdobyła również pierwszą nagrodę.

Do tej listy można dopisać wiele innych cennych wyróżnień zdobywanych w różnych krajach (w niektórych parokrotnie!): Turcji, Peru, Meksyku, Kanadzie, RPA, Izraelu, Grecji, Serbii, w Chorwacji czy Ukrainie (w 2000 roku na Krymie Zespół zdobył prestiżową nagrodę „Perła Krymu”).



TRADYCJE SPORTOWE W RYBNIKU



K.S. ROW RYBNIK S.A. RYBNICKI KLUB ŻUŻLOWY - REKINY

Sport żużlowy zaczęto uprawiać w Australii na początku XX w., zaś w Europie pojawił się on w Anglii w 1928 r. kiedy to zorganizowano pierwsze zawody żużlowe. W 1929 roku w Anglii powstała pierwsza na świecie regularna liga żużlowa, British Elite League.

Historia Rybnickiego Klubu Motocyklowego sięga roku 1932, po II wojnie światowej klub wznowił działalność. W 1948 r. został przejęty przez Zrzeszenie „Budowlani”, jednocześnie w tym samym roku podczas drużynowych mistrzostw Polski na żużlu awansował do I ligi.

Rok 1950 r. przyniósł kolejny sukces, kiedy to żużlowcy zajmując drugie miejsce wywalczyli pierwszy medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski, natomiast w 1956 r. drużyna zdobyła pierwszy tytuł Drużynowego Mistrza Polski. W latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rybnicki klub żużlowy odnosił największe sukcesy,

wtedy to rybnickie ulice pustoszały, gdyż odświętnie ubrani rybniczanie całymi rodzinami gromadzili się na stadionie by podziwiać żużlowców.

Do najbardziej uznanych i rozpoznawalnych postaci należał Antoni Woryna, wyjątkowy człowiek, na torze zawsze skupiony, profesjonalny i elegancki. Był pierwszym Polakiem, który w 1966 r. wywalczył medal indywidualnych mistrzostw świata na żużlu zajmując trzecie miejsce, łącznie zdobył dwa brązowe medale indywidualnych mistrzostw świata (Göteborg 1966, Wrocław 1970) oraz pięć medali drużynowych mistrzostw świata (dwa złote – Kempten 1965, Wrocław 1966; srebrny – Malmö 1967; dwa brązowe – Londyn 1970, Wrocław 1971).

Przez dziesięciolecia na rybnickim torze wychowało się kilkudziesięciu znakomitych zawodników, wśród nich m.in. Andrzej Wyglenda (pierwszy nieoficjalny mistrz Europy z 1967 r.), bracia Antoni i Eugeniusz Skupień, Mirosław Korbel, Stanisław Tkocz, Jerzy Wilim, Joachim Maj, Adam Pawliczek.

Polska nazwa żużel oraz popularne określenie czarny sport wywodzą się z czasów, kiedy na torach stosowano jedynie czarne nawierzchnie żużlowe, obecnie wyparte przez specjalne mieszanki sjenitu lub granitu. Na świecie sport ten znany jest pod nazwą speedway. Stadion żużlowy w Rybniku mieszczący się przy ul. Gliwickiej, wyróżniony został „Żużlowym Oskarem”, jako Stadion Roku w plebiscycie przeprowadzonym przez Intermedia Group w 2015r. Na obiekcie zorganizowano m.in. Drużynowy Puchar Świata na Żużlu (również Juniorów), mecz Polska - Reszta Świata, turniej Grand Prix Challenge, Mistrzostwa Europy - SEC. Wieloletnie tradycje sportowe związane z żużlem, przekładają się na współczesny kult „czarnego sportu” w Rybniku m.in. ze względu na kontynuację tradycji przez wnuka Antoniego Woryny, Kacpra.



CIEKAWOSTKA



ROW Rybnik powstał, jako klub wielosekcyjny w 1964 r. z połączenia kilku mniejszych klubów, rozwijając zwłaszcza takie dyscypliny jak: piłka nożna, żużel, gimnastyka, narciarstwo, judo, koszykówka, siatkówka, szermierka, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, szachy, tenis stołowy czy żeglarstwo.

KS ROW 1964 RYBNIK

Piłkarski ROW utworzono z dwóch klubów sportowych: Górnika Rybnik z Górnikiem Chwałowice. W efekcie tego połączenia powstał Klub Sportowy Rybnickiego Okręgu Węglowego w Rybniku. Na jego czele stanął Jerzy Kucharczyk. Przez następne dwadzieścia pięć lat piłkarski KS ROW Rybnik był jednym z najprężniej działających ośrodków sportowych w Polsce. Na początku lat 90. wraz z przemianami gospodarczymi w kraju, KS ROW Rybnik przeszedł w stan upadłości.

W 2003 roku na bazie występującego w klasie okręgowej klubu RKS Energetyk Rybnik, reaktywowano piłkarski ROW, który pod szyldem KS Energetyk ROW Rybnik stopniowo pnie się w górę rozgrywek ligowych. Dzięki aktywności kibiców, klub w 2015 roku powrócił do oryginalnej nazwy KS ROW 1964 Rybnik.

Piłkarze ROW przez 7 sezonów występowali w Ekstraklasie, przez 9 sezonów w II lidze, czterokrotnie reprezentowali Polskę na arenie międzynarodowej w rozgrywkach o Puchar Intertoto dwukrotnie wygrywając rozgrywki. W 1975 wystąpili w Finale Pucharu Polski ulegając porzucach karnych Stali Rzeszów. W klubie występowało wielu uznanych piłkarzy, m.in. Eugeniusz Lerch, Piotr Mowlik, Henryk Wieczorek, Andrzej Frydecki, Stanisław Sobczyński, Edward Lorens, Piotr Mandrysz, Piotr Piekarczyk.

AEROKLUB ROW

Tradycje lotnicze w Rybniku sięgają okresu międzywojennego, kiedy w 1927 roku powstały pierwsze modelarnie. W kolejnych latach powstała miejska organizacja Ligi Ochrony Powietrznej i Przeciwważowej, przy której zorganizowano Koło Lotnicze. Wybudowano hangar i podjęto pierwsze kroki w szkoleniu lotniczym na szybowcu typu Kocynder. Rybniczcy zapaleńcy startowali przy pomocy lin gumowych, wykorzystując naturalnie połałdowane tereny w rejonie „Kozich Górek”. Wojna i okupacja przerwały dobrze zapowiadający się rozwój sportu lotniczego. Dopiero w 1946 roku w Rybniku powołano do życia Ligę Lotniczą i reaktywowano modelarnie a rybniczanie zostali powołani do kadry narodowej.

W 1959 roku zrodził się Społeczny Komitet Organizacyjny Aeroklubu, który w 1960 roku zorganizował pierwsze w mieście pokazy lotnicze, udało się także urządzić lądowisko dla śmigłowców obok szpitala przy ulicy Rudzkiej, uruchomić 14 modelarni, zorganizować szkolenia dla młodych modelarzy, założyć bibliotekę lotniczą, a przede wszystkim przygotować teren pod budowę lotniska w Gotartowicach.

W 1963 roku oddano płytę lotniska, rok później gotowy był hangar. Przez krótki czas aeroklub działał jako filia Aeroklubu Gliwickiego, później śląskiego. Od 1 stycznia 1964 roku powstał Aeroklub Rybnickiego Okręgu Węglowego im. Bohaterskich Harcerzy Ziemi Rybnickiej. Był to 36. aeroklub regionalny w kraju.

W aeroklubie powstawały kolejne sekcje: w 1965 roku do szybowcowej i modelarskiej dołączyła sekcja samolotowa, w 1971 spadochronowa, a w 1988 balonowa i motolotniowa.

Aeroklub stał się kuźnią wybitnych pilotów. Najbardziej utytułowany i znany jest Jerzy Makula z Żor, siedmiokrotny indywidualny mistrz świata w akrobacji szybowcowej, kapitan PLL LOT.

ZALEW RYBNICKI

Sztuczny akwen, który powstał w 1972 roku na rzece Ruda dla potrzeb chłodzenia elektrowni. Znajduje się w północno-zachodniej części Rybnika i liczy 5,5 km². Woda w akwenu nie zamarza zimą, a latem może osiągać temperaturę do 25 stopni Celsjusza, co sprzyja rozwojowi różnych gatunków ryb i ptaków. Miejsce to jest niezwykle malownicze i spokojne, zachwyca mnóstwem zieleni z licznymi ścieżkami turystycznymi. Jest to wymarzona przestrzeń do uprawiania wędkarstwa oraz sportów wodnych – sezon żeglarski na zalewie trwa od kwietnia do października (najdłużej w Polsce). Nad jeziorem znajduje się stacja żeglarska, ośrodki rekreacyjne oraz kilka klubów żeglarskich. Przy brzegu cumują łódki, żagłówki i inne wodne środki transportu, które można wypożyczyć. W pobliżu zalewu znajduje się kąpielisko „Pniowiec”, na które wstęp jest bezpłatny.

Z „rybnickim morzem” związanych jest się kilka ciekawych wydarzeń, takich jak:

- Rybnickie Regaty Żeglarskie - odbywają się na początku kwietnia i rozpoczynają długi sezon żeglarski
- Śląska edycja wydarzenia JachtFilm Festiwal - odbywa się w Rybniku od 2017r., jest to kontynuacja tradycji filmów żeglarskich zapoczątkowanej w latach 80., w ramach festiwalu organizowane są takie wydarzenia jak: pokazy filmowe, spotkania z legendami polskiego żeglarstwa, wystawy fotograficzne.
- „Msza na wodzie” - odbywa się tradycyjnie w ostatnią niedzielę czerwca na wodach Zalewu Rybnickiego, kiedy to żeglarze oraz mieszkańcy modlą się w intencji dobrego wypoczynku w czasie rozpoczynających się wakacji oraz za zmarłych żeglarzy i wodniaków.
- Zawody wędkarskie, podczas których zwykle udaje się złowić wielkie okazy ryb niespotykane nigdzie indziej.



CIEKAWOSTKA



W październiku 2018 r. w Zalewie Rybnickim złowiono największego sumy w Polsce, mierzył on 260 cm i ważył ponad 100 kg.



TRADYCJE MUZYCZNE W RYBNIKU



SILESIA JAZZ MEETING

Do połowy lat 50-tych granie jazz-u w Polsce było zabronione, sytuacja zmieniła się dopiero po roku 1954, gdy ten gatunek muzyczny szybko zaczął zdobywać swoich wiernych odbiorców.

Fascynacja jazzem w Rybniku zrodziła się nagle. W 1959 roku powstał pierwszy rybnicki Jazz Club, gdzie spotykali się muzycy, uczniowie szkół muzycznych i zdolniejsi amatorzy tego rodzaju muzyki. Jazz mimo wszystko ciągle był uważany przez przeciwników, za profanację muzyki. Po stronie młodych rybnickich jazzmanów stanął jednak dyrektor szkoły muzycznej Antoni Szafranek, który zaprosił ich do wspólnych koncertów z kierowaną przez siebie filharmonią.

W Rybniku od lat 60. XX w. obecne były jazzowe inicjatywy i projekty muzyczne. Grali tu najwybitniejsi jazzmani, m.in.: Jan Ptaszyn Wróblewski, Michał Urbaniak, Tomasz Stańko, Andrzej Trzaskowski, Wojciech Karolak, Adam Makowicz czy Jacek Ostaszewski. Przełomowym momentem dla rozwoju muzyki jazzowej w Rybniku była dwudniowa impreza pod nazwą JAZZ-YES! zorganizowana w grudniu 1983 roku z okazji jubileuszu 50-lecia rybnickiej szkoły muzycznej. Jak się później okazało, był to krok w stronę Silesian Jazz Meeting, którego pierwsza edycja odbyła się w 1985 roku. Inicjatorami festiwalu byli Wojciech Bronowski, ówczesny dyrektor Rybnickiego Ośrodka Kultury oraz Czesław Gawlik - muzyk i nauczyciel. Festiwal został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, toteż podjęto decyzję o jego kontynuacji.

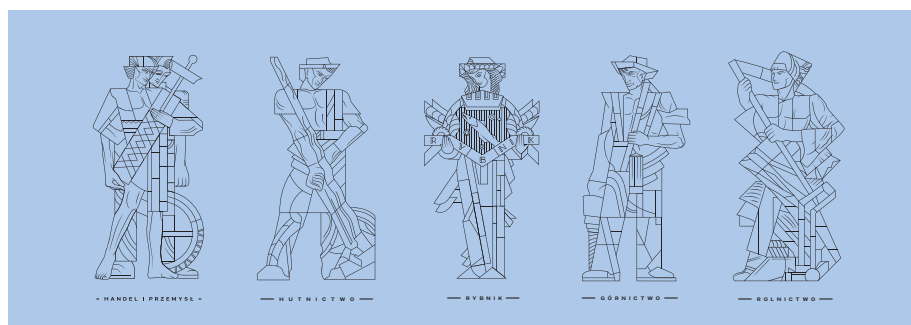
Spotkania z muzyką jazzową niezmiennie cieszą się w Rybniku dużym powodzeniem, zarówno wśród muzyków jak i publiczności, dowodem na to

jest szeroka oferta imprez z jazzem w roli głównej tj. „Jazzowa zabijaczka” w Niedobczycach, „Jazzowisko” w Chwałowicach, „Zaduszki Jazzowe” czy „Festiwal Jazzu Tradycyjnego” w Śródmieściu.

FILHARMONIA RYBNICKA - TO- WARZYSTWO MU- ZYCZNE IM. BRACI SZAFRANKÓW

Wywodzi się z Rybnickiej Orkiestry Symfonicznej założonej przez braci Szafranków w 1934 r. Po I wojnie wojnie światowej działalność zapoczątkowała muzyczna orkiestra symfoniczna, która składała się z pedagogów, wychowanków i zdolniejszych uczniów. Jednak ze względu na dużą rotację składu orkiestry, niemożliwe było wykonywanie trudniejszych utworów. Dlatego pod koniec lat 50-tych bracia Szafrankowie rozpoczęli starania, aby stworzyć stały zespół symfoniczny z kompletną obsadą instrumentalną, który stałby się wizytówką miasta i regionu. Pomoc otrzymali od dyrekcji ówczesnego Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w osobie naczelnego dyrektora mgr inż. Jerzego Kucharczyka, który podjął decyzję o utworzeniu orkiestry symfonicznej w 1960 r. W wyniku przemian gospodarczych w 1995 roku, za prezydentury Józefa Makosza została podjęta decyzja o rozwiązaniu Filharmonii, która miała być finansowana przez państwo. Dzięki staraniom Rybnickiego Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków reaktywowano Filharmonię, która pierwszy koncert inauguracyjny zagrała 27 listopada 1999 r.

WITRAŻE INSPIRACJĄ RYBNICKIEGO SIW



W oknach rybnickiego Urzędu Miasta znajdują się witraże pochodzące z dwudziestolecia międzywojennego. Zostały zaprojektowane przez Jana Piaseckiego i wykonane w krakowskiej pracowni S.G. Żeleńskiego. Witraże przedstawiają alegorie dziedzin tradycyjnie związanych z Rybnikiem: hutnictwa, przemysłu i handlu, wspólnoty miejskiej, górnictwa i rolnictwa. Stały się one inspiracją do stworzenia grafik w Systemie Identyfikacji Wizualnej Miasta Rybnika.







**ARCHITEKTURA
MIASTA**

DETALE ARCHITEKTONICZNE



ARCHITEKTURA MIASTA

Architektura to sztuka kształtowania przestrzeni. Jednym z głównych elementów składowych budynku jest ściana. O jej wyglądzie decydują materiał z jakiego jest wykonana, kształt i wielkość. Przez odpowiednią obróbkę i sposób wykonania może być przekształcona w element plastycznie wzbogacony. Filary, dachy, loggie, okna, drzwi, balkony, wykusze, frontony, gzymsy, konsole, przestrzenne dekoracje z mas plastycznych, balustrady, attyki, lukarny, schody, witraże, okładziny ceramiczne, mozaiki stanowią grupę elementów powstałą stopniowo w miarę rozwijania się kultury materialnej. Biorą one udział w kształtowaniu bryły budynku pod względem konstrukcyjnym i plastycznym. To detale nadaje architekturze szczególny wyraz, dzięki któremu z dzieła techniki, jakim jest każdy obiekt architektury, staje się ono dziełem sztuki.

W Rybniku murowanymi budowlami były kościół parafialny i zamek, natomiast większość zabudowy wznoszono z drewna. Murowane budowle na dobre rozgościły się w przestrzeni miasta Rybnika dopiero w drugiej połowie XVIII wieku i w XIX wieku Styl klasycystyczny ze skromnym detalem zachował się na najstarszych kamieniczkach w śródmieściu. W XIX wieku historyzm, czyli eklektyczna mieszanka różnych stylów architektonicznych, dał upust wielkomięskim ambicjom właścicieli budynków. Potem na początku XX w. secesja, jako modna wówczas ciekawostka z Zachodu pojawiła się na kilku fasadach w mieście. Po 1922 r. potrzeba zaznaczenia nowej przynależności państwowej wpuszcza świeży powiew do architektury miasta w postaci nowoczesnego w formie i wyrazie architektonicznym modernizmu. Obok tych stylowych kamienic miejskich od połowy XIX i przez pierwsze

dziesięciolecia XX wieku budowano charakterystyczne dla naszego regionu budynki z czerwonej cegły, która pełniła rolę budulca i zarazem elementu dekoracyjnego. Tak więc cegła, tynk i kamień to podstawowe materiały kształtujące ściany budynków zabytkowych w Rybniku. Z biegiem czasu zmieniało się przeznaczenie budynków, przebudowywano ich wnętrza, ale piękno zachowanego i konserwowanego detalu pozostaje niezmiennie.





Dekoracja ścienna w duchu socmodernizmu na budynku Zespołu Szkół Technicznych.

ul. Kościuszki 5



Dekoracyjny klucz z głową rycerza w zwieńczeniu boniowanego portalu wejścia do kamienicy.

ul. Powstańców Śląskich 1



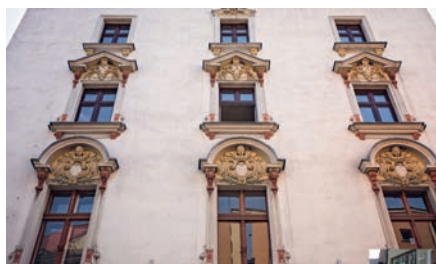
Secesyjna wstęgowo-floralna dekoracja w podłuczcu narożnego wejścia do sklepu w kamienicy.

ul. Powstańców Śląskich 5



Kamienica śródmiejska z neorenesansową oprawą okien wtopioną w ceglana elewację z balkonikiem.

ul. Powstańców Śląskich 11



Świerkianiec - kamienica eklektyczna wybudowana w miejscu średniowiecznej karczmy.

ul. Sobieskiego 9



Subtelny motyw floralny w duchu francuskiej secesji na podniebieniu wykusza.

ul. Sobieskiego 18



Secesyjna kamienica prezentująca elegancję i szyk rodem z Wiednia, dzięki zastosowaniu cegły glazurowanej i z pięknym wielobocznym wykuszem narożnym.
ul. Sobieskiego 18



Skromna wczesnomodernistyczna kamienica mieszkalna z zaokrąglonym wykuszem i różnymi girlandami.
ul. Sobieskiego 20



Wykusz kamienicy z przełomu XIX i XX wieku.
ul. Sobieskiego 21



Plastyczny element zdobniczy między oknami kamieniczki symbolizujący pomyślność i dobrobyt.
ul. Sobieskiego 26



Sztukateria na fasadzie ceglanej kamienicy.
ul. Sobieskiego 38



Narożna kamienica neorenesansowa.
ul. Reja 2



Wczesnomodernistyczna fasada domu towarowego z początku XX wieku.

ul. Rynek 5



Neorenesansowy medalion z bukoliczną scenką na narożniku kamienicy.

ul. Rynek 13



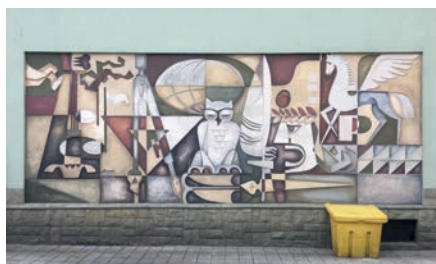
Bogate neobarokowe obramienie okna balkonowego na budynku byłego hotelu.

ul. Korfantego 2 (wejście od strony rynku)



Satyr w kluczu wplecionym w obramienie okna budynku byłego hotelu.

ul. Korfantego 2 (wejście od strony rynku)



Dekoracja ścienna z symbolami różnych dziedzin kultury w stylizacji kubistycznej.

ul. Zamkowa 2



Neorenesansowe drzwi drewniane w odtworzonym XVIII-wiecznym budynku mieszczańskim.

ul. Zamkowa 3



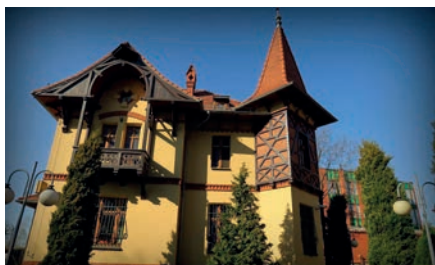
Neorenesansowe obramienie okna kamienicy z końca XIX w.

ul. Zamkowa 6



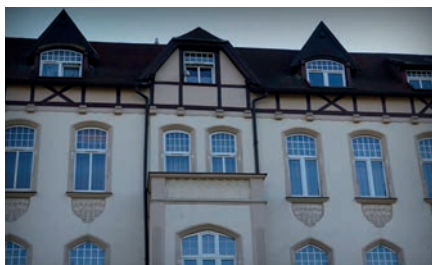
Motywy nawiązujące do profesji właściciela - budowniczego Georga Wenzlika.

ul. Korfantego 6



Willa mieszkalna w romantycznym stylu angielskim z końca XIX w., obecnie tzw. „zameczek”.

ul. Poczтовая 4



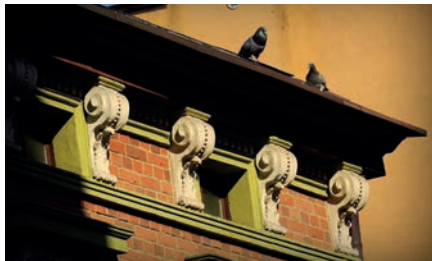
Secesyjna elewacja kamienicy z murem w konstrukcji szachulcowej w kondygnacji poddasza.

ul. Hallera 9



Neoklasycystyczny portal kolumnowy jednego z wejść do budynku międzywojennego ratusza.

ul. Bolesława Chrobrego 2



Ozdobne ślimakowe wsporniki podtrzymujące belkowanie dachu kamienicy.

ul. Kościelna 7



Secesyjny detal na frontonie kamienicy. Ponad nim do 1945 roku znajdował się płaskorzeźbiony paw.

ul. św.Jana 8



Neogotycki fryz arkadowy z kształtek ceramicznych na fasadzie niewielkiego budynku mieszkalnego.

ul. Wodzisławska 25



Elewacja frontowa z niszą kapliczkową, w której umieszczano figurkę Marii lub innej świętej postaci.

ul. Raciborska/Grunwaldzka



Ceglane urzeźbienia elewacji domów kolonii robotniczych z oryginalną stolarką.

ul. Raciborska/Grunwaldzka



Otynkowany dom podmiejski z gankiem tzw. laubą.

ul. Szkolna 35



Charakterystyczny śląski dom z drewnianym gankiem tzw. laubą.

ul. Raciborska 72

A stylized white line-art illustration of a woman's face and hair, set against a solid blue background. The woman's face is shown in profile, looking downwards and to the right. Her hair is depicted with flowing, wavy lines. The background features faint, white geometric patterns, including a series of arches at the top and a series of vertical lines at the bottom, suggesting architectural or decorative elements.

**ŚLĄSKIE TRADY-
CJE KULINARNE**

ŚLĄSKIE TRADYCJE KULINARNE



ŚLĄSKA KUCHNIA

Śląskie tradycje kulinarne rozwinęły się w gospodarstwach chłopskich, gdzie zaspokajano swoje potrzeby konsumpcyjne dzięki samodzielnie wytwarzanym produktom, które w znacznym stopniu wpływały na sam jadłospis i rodzaj spożywanych potraw.

Poziom gospodarki rolnej na danym obszarze Śląska był kształtowany poprzez określone warunki glebowe, dlatego głównie uprawiano żyto, jęczmień, owies, pszenicę i kapustę. Na początku XX wieku z kuchni śląskiej zaczęto wypierać z jadłospisu kaszę na rzecz ziemniaków. W latach 20. i 30. XX w. popularne stało się także uprawianie innych warzyw. W przydomowych ogródkach i sadach uprawiano warzywa oraz owoce sezonowe. Zbierano fasolkę szparagową, ogórki, kapustę, marchew, cebule, rabarbar, groch, pietruszkę, jabłka, gruszki czy śliwki, dzięki czemu codzienny posiłek stawał się bogatszy.

Chlubą każdej gospodyni było wydzielenie fragmentu ogródka i uprawianie w nim ziół. Zioła służyły nie tylko jako przyprawy kuchenne lecz używano ich także w lecznictwie ludowym. Najpopularniejszymi uprawianymi ziołami były cząber ogrodowy, szałwia, rozmaryn, lubczyk, kminek, majeranek, estragon, macierzanka, tymianek i mięta pieprzowa. Hodowano bydło, trzodę, drób, króliki, gołębie i w ten sposób dostarczano tłuszczu i nabiału.

Na śląskim stole można zauważyć istotne różnice pomiędzy potrawami codziennymi, niedzielnymi, a świątecznie obrzędowymi.

Potrawy codziennie były prostymi skromnymi posiłkami. Podstawą dań obiadowych były ziemniaki, kapusta, mięso i chleb, jednak częstotliwość spożywania mięsa, była uzależniona od zamożności

CIEKAWOSTKA



Gospodynie już od wiosny zbierały listki malin, jeżyn, poziomek, kwiaty lipy, dziurawca, bzu, owoce głogu i wrzosu, następnie je suszyły aby jesienią i zimą parzyć z nich ziołową herbatę.

rodziny. Najważniejszym posiłkiem dnia był obiad, który podawano się po przyjeździe mężczyzny z pracy. Mężczyzna był jedynym żywicielem rodziny toteż dostawał największą porcję posiłku w tym mięso, nawet jeśli dla innych domowników go nie starczało.



Przykładowe potrawy w codziennym tradycyjnym jadłospisie Ślązaków.

ŚNIADANIE

- Wodzionka - zupa z chleba z dodatkiem czosnku, masła lub łożu, zalewana gorącą wodą. Jadana jako potrawa codzienna, a także jako potrawa postna.
- Żur na kilka sposobów: żeniaty, gotowany na prawdziwym zakwasie z ciasta chlebowego, z ziemniakami i boczkiem, z ziemniakami tłuczonymi lub gotowanymi w łupinie, z flakami, ze śmietanką robiony na maślanec.
- Chleb ze smalcem.

OBIAD

Pierwsze danie - zupa:

- Kartoflanka
- Grochowa
- Fasolowa
- Kozibroda - kapuśniak z żeberkami
- Parzybroda - kapuśniak z białej kapusty
- Grzybowa
- Krupnik
- Marchewkowa na mleku
- Szczawiowa
- Rosół z młodych gołębi z nudlami (makaronem) lub ajlaufem
- Ajntopf - gęsta zupa jarzynowa

Drugie danie

- Ziemniaki lub kluski z dodatkiem sosów i jarzyn, ugotowaną i okraszoną kapustą
- Karminadle czy karbinadle, czyli kotlety mielone z mięsa wołowo-wieprzowego
- Klopsy gotowane - pulpety

CIEKAWOSTKA



„Zielona zupa” - zupa przygotowywana z liści szczawiu, podagrycznika, pokrzywy, lebiodki, mleczenki, krwawnika podawana z jajkami. Przyrządzana na święto Marzanny, aby należycie powitać wiosnę.

- Żeberka gotowane lub duszone z kapustą
- Golonka z kapustą i gromem
- Płucka na kwaśno
- Bigos śląski
- Krupnioki smażone z cebulą
- Ciapkapusta - ziemniaki wymieszane z ugotowaną kapustą
- Gotowane ratki i głowizna

KOLACJA

- Kiszka z bratkartoflami - kwaśne mleko ze smażonymi ziemniakami
- Kasza ze słoniną
- Smażonka - jajecznicza
- Wędliny mięsne lub podrobowe własnego wyrobu: kiełbasy, wątrobianka, krupnioki, salceson, żymloki, metka
- Hekele ze śledzi - rodzaj sałatki śledziowej
- Kartofelszałot - sałatka z ziemniaków i innych gotowanych jarzyn

CIEKAWOSTKA



Żurok - to zarówno garnek w którym na okrągło kisił się żur, a także rodzaj wiązania chusty którą zakładały na głowę Ślązaczki.



NIEDZIELNY OBIAD

Zarówno dzisiaj jak i dawniej niedzielny obiad charakteryzuje się bogatszymi daniami. Głównymi z potraw spotykanych na stołach były: rosół z nudlami - makaronem własnej roboty, śląskie białe lub czarne kluski, rolady wołowe i sałata z modrej kapusty (czerwonej kapusty).

Celem śląskich gospodyń było, aby podawane potrawy były różnorodne i nie pojawiały się zbyt często. Dlatego też, tworzono wiele różnych przepisów, stąd powstały: jaskółcze gniazda - rolady z mięsa wieprzowego z dodatkiem gotowanych na twardo jajek, cielęce - delikatne rolady z mięsa cielęcego, i wiele rolad z mięsa wołowego z róż-

WESELE

Wesele obfitowało we wszelkiego rodzaju potrawy, które po pierwsze świadczyły o zamożności rodziny, a po drugie wyrażały szacunek do zaproszonych gości. Jednymi ze zwyczajów weselnych było pieczenie kołocza i obdarowywanie nim na dwa tygodnie przed weselem wszystkich gości weselnych i sąsiadów. Na każde wesele rodzina urządzała także świniobicie.

Na weselnym przyjęciu podawano wystawny i obfity obiad, podczas którego zestaw potraw szczególnie w rodzinach górniczych przez lata nie ulegał zmianie. Dawniej w XIX w. podawano rosół wołowy z grochem, pieczoną gęś, flaczki, krupnioki, kielbasy, kapustę z wędzoną wieprzowiną, a także galarety mięsne. W XX w. na stole królował rosół wołowy z nudlami, a na drugie danie podawano różne rodzaje mięs, jednak gównie była to rolada wołowa i pieczony drób. Do mięsa dodawano dwa rodzaje klusek śląskich - białe lub czarne, koniecznie z sosem pieczeniowym oraz modro kapusta (czerwona kapusta) i owocowy kompot.

Po obiedzie podawano deser, najczęściej w postaci: kopy (deser na bazie bitej śmietany, owoców i kokosu lub biszkoptu), szpajzy (deser cytrynowy

CIEKAWOSTKA



Różnego rodzaju doroczne święta, uroczystości rodzinne czy kościelne były na śląskim stole w wyjątkowy sposób celebrowane. Odświętne jadłospisy towarzyszyły chrzynom, komuniom a także weselom.

nymi farszami. Oprócz tego na niedzielnym stole można było znaleźć schab sztygarski czy pieczeń na kwaśno.

lub kakaowy przygotowywany z jajek, zagęszczany żelatyną w postaci puszystej pianki), lodów, kołoczków, tortu weselnego, kruchych ciast, napojów, piwa i win domowej roboty, wódki. Kolacja obfitowała w tradycyjne wyroby mięsne i garmazeryjne przygotowane podczas świniobicia. Goście z przyjęcia weselnego często wychodzili do domu obdarowani potrawami weselnymi.



TRADYCYJNE DANIA WIGILIJNE I BOŻONARODZENIOWE

Potrawy na wieczerze wigilijną różnią się w znacznym stopniu od tych podawanych codziennie lub w niedzielę. Jednak upływ czasu nie spowodował znacznych zmian w tym co jemy teraz, a spożywaliliśmy dawniej w Wigilię.

Po pierwsze na śląskim stole nie mogło zabraknąć ryb, w których Ślązacy się bardzo lubowali. Głównie królowały harynki - śledzie w różnorodnej postaci. Przygotowywano śledzie: w zalewie octowej, solone, opiekane, w śmietanie z mleczem i bez mlecza, w oleju oraz z makiem. Wigilijna wieczerza nie mogła się także obyć bez karpia, który pojawił się na śląskich stołach w latach 30. XX wieku.

Po drugie na stole nie mogło zabraknąć makówek (kawałki bułki wymieszane z makiem z dodatkiem mleka, miodu i bakalii) oraz moczki (gęsta potrawa ugotowana z rozmozonego w piwie ciemnego piernika z bakalią).

Innymi potrawami królującymi na stole były kapusta z grzybami, kasza jagłana z cynamonem i cukrem, jabłka pieczone z konfiturami, kompot z suszonych owoców, struclę z makiem, pierniki z marmoladą, ciasteczka orzechowe. Boże Narodzenie charakteryzowało się wyjątkową wystawnością. Na śniadanie i kolację pojawiały się wędliny ze świnobicia, natomiast podczas obiadu jadano pieczoną gęś.



TRADYCJE POSIŁKÓW POSTNYCH

Podczas adwentu i Wielkiego Postu tradycyjne posiłki poddawano licznym zakazom i nakazom. W tym czasie nie jedzono tłuszczu zwierzęcego i mięsa, wyjątek stanowiły osoby ciężko chore, którym podawano rosół z kury, zaś dzieci, matki karmiące czy kobiety w ciąży mogły w czasie postu pić mleko.

Post stosowano także we wszystkie piątki oraz w wigilie ważniejszych świąt. W tym czasie ograniczono się do spożywania posiłku raz lub dwa razy dziennie. W Wielki Piątek lub w Wigilię Bożego Narodzenia niektórzy ograniczali się do spożywania wyłącznie chleba i wody, lub całkowicie rezygnowali z posiłku.



CIEKAWOSTKA



W ostatni czwartek karnawału tzw. tłusty czwartek, piecze się kreple (pączki). Rybnickie pączkarnie oferują pączki z nadzie- niem w 50 różnych smakach.



TRADYCJE WIELKANOCNE

Wielkanocą na śląskich stołach gościły wędliny i jaja. Charakterystyczną przekąską były szczodry lub sodry - małe chlebki zawijane w kawałki szynki lub kiełbasy, które także były darem od dziewcząt dla chłopców podczas dyngusa.

Na świąteczny obiad zapraszano gości, podając im rolady, schab sztygarski lub pieczeń huzarską, często i chętnie jadano pieczonego królika, którego hodowla na Śląsku była mocno rozpowszechniona. Pojawiały się także specjalne słodkości w postaci lukrowanych baranków z ciasta, polanych czekoladą zajączków, strudli makowych i czekoladowych, serników i mazurków.





The image features a stylized, white line-art illustration of a woman's face and hair, set against a solid blue background. The woman's face is shown in profile, looking downwards and to the right. Her hair is depicted with flowing, wavy lines. The background is decorated with white geometric patterns, including a series of arches at the top and a grid-like structure at the bottom right. The overall aesthetic is clean and modern.

**ŚLĄSKIE
DZIEDZICTWO
PRZYRODNICZE**

ŚLĄSKIE DZIEDZICTWO PRZYRODNICZE



OGRÓDKI ŚLĄSKIE

Tereny zielone stanowiły dopełnienie układu urbanistycznego i funkcjonalnego osiedli przemysłowych. Poprawiały jakość życia mieszkańców i estetykę ich otoczenia. Występowały w postaci zadrzewień ochronnych, izolacyjnych, parków, placów, skwerów ogrodów reprezentacyjnych przy willach, kadry urzędniczej i budynkach administracyjnych, a także ogrodów wypoczynkowo-produkcyjnych tzw. pracowniczych.

Przyczynami powstawania ogrodów robotniczych były przede wszystkim: zmniejszenie kosztów przeznaczonych na utrzymanie pracownika przez uprawę potrzebnych mu w gospodarstwie warzyw, a także karmy dla bydła; zajęcie dla robotników w czasie wolnym; miejsce zabaw dla dzieci w różnym wieku.

Ogrody pracownicze przybierały różne postacie, głównie były to niewielkie ogródki przydomowe, o charakterze wiejskim składające się z ozdobnego przedogródka oraz właściwego ogródka użytkowego z zabudowaniami gospodarczymi za domem. Często były to ogrody blokowe, zakładane w przestrzeniach między budynkami zabudowy wielorodzinnej, mające postać zespołu odrębnych ogródków.

Przy ogrodzeniach ogródków przydomowych sadzono rośliny wysokie takie jak słoneczniki, kosmosy, irysy, floksy, dalie. Przedogródek, czyli przestrzeń pomiędzy frontem domu a drogą, był najbardziej reprezentacyjną częścią ogrodu. Przeważały w nim często rabaty kwiatowe połączone z nasadzeniami z ziół czy warzyw na planie koła lub kwadratu. Stosowano rośliny wielobarwne, pachnące o różnych kształtach takie jak na przykład: lwie paszcze, akksamitki, goździki, piwonie. Wśród nich znajdowały się zioła takie jak na przykład: mięta, lubczyk, szal-

wia. Za domem znajdowała się zegrodka (przydomowy ogród gospodarczy). Pełnił on funkcje przydomowego warzywniaka (grincojg) gdzie rośliny rosły na grządkach (karejkach).

Rosły w nim także zioła oraz krzewy i drzewa owocowe. Zegrodki stanowiły podstawowe źródło owoców i warzyw w gospodarstwie z których gospodynie na Śląsku przyrządzały różnorakie przetwory.

W dzisiejszych czasach ogród jest przede wszystkim ozdobą, ale warto pamiętać o szacunku wobec tradycji ogródków przydomowych i projektując ogród stosować się do kilku zasad: wybierać gatunki roślin rodzimych, z unikaniem gatunków obcych, łączyć gatunki użytkowe z ozdobnymi a także rośliny jednoroczne z bylinami i krzewami, unikać lub ograniczać ilość roślin iglastych w ogrodzie, stosować naturalne materiały (kamień, drewno) do tworzenia nawierzchni i małej architektury lub materiały wyglądem i formą zbliżone do naturalnych, projektować przedogródki z ziołami i warzywami, a także z uwzględnieniem drzew owocowych i krzewów, zapoznać się z polecanymi gatunkami roślin na kolejnych stronach.





Bratek ogrodowy (*Viola X Wittrockiana*)
– roślina jednoroczna

Śląska nazwa: Sirootka, Siyrotka

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: III - VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 20 - 30 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: dużo



Stokrotka pospolita (*Bellis perennis*) -
roślina jednoroczna

Śląska nazwa: Gynsipymppek

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: III - VII

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 10 - 20 cm

pH gleby: lekko kwaśne

Podlewanie: średnio



Aksamitka rozpierschła (*Tagetes patula*)
L.) - roślina jednoroczna

Śląska nazwa: Smrodziuszek

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: VI - IX

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: 20 - 60 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: mało



Lwie paszcze (*Antirrhinum majus*) -roślina
jednoroczna

Śląska nazwa: Lwiopaszczka, Lywynmaule

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: VII - IX

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 20 - 80 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: średnio



**Goździk (Dianthus Sp.) -
roślina jednoroczna**

Śląska nazwa: Nelka, Gwoździk

Stanowisko: słońce

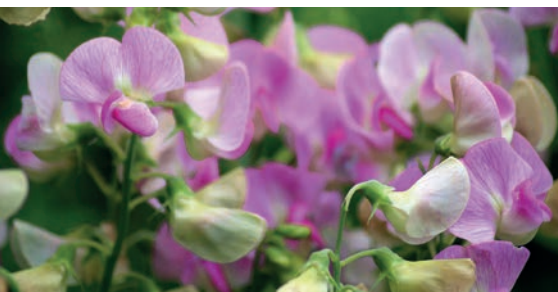
Pora kwitnienia: V - IX

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 40 - 80 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: średnio



**Groszek pachnący (Lathyrus odoratus
L.) - roślina jednoroczna**

Śląska nazwa: Groszek woniący

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VI - VIII

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: 50 - 150 cm

pH gleby: obojętne, zasadowe

Podlewanie: średnio



**Słonecznik zwyczajny (Helianthus an-
nuus) - roślina jednoroczna**

Śląska nazwa: brak danych

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII - X

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 50 - 200 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: średnio



**Kosmos podwójnie pierzasty (Cosmos
bipinnatus) - roślina jednoroczna**

Śląska nazwa: Ponentek

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII - X

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: 80 - 150 cm

pH gleby: lekko kwaśne

Podlewanie: słabe



Nagietek lekarski (*Calendula officinalis*)
- roślina jednoroczna

Śląska nazwa: Hanysek
Stanowisko: słońce
Pora kwitnienia: VI - X
Wilgotność gleby: lekko wilgotna
Wysokość: 25 - 75 cm
pH gleby: obojętne, zasadowe
Podlewanie: średnio



Nasturcja (*Tropaeolum L.*) - roślina jednoroczna

Śląska nazwa: Kapucynka, Tarczyk
Stanowisko: słońce, półcień
Pora kwitnienia: VI - IX
Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna
Wysokość: 30 - 300 cm
pH gleby: lekko kwaśne
Podlewanie: średnio



Begonia stale kwitnąca (*Begonia semperflorens*) - bylina

Śląska nazwa: Ajsblum
Stanowisko: słońce
Pora kwitnienia: V - IX
Wilgotność gleby: lekko wilgotna
Wysokość: 20 - 50 cm
pH gleby: lekko kwaśne
Podlewanie: mało



Irys Kosaciec bródkowy, kosaciec niemiecki (*Iris germanica L.*) - bylina

Śląska nazwa: Kokoci galoty
Stanowisko: słońce, półcień
Pora kwitnienia: V - VI
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: 50 - 70 cm
pH gleby: obojętne, kwaśne
Podlewanie: dużo



**Piwonia lekarska (*Paeonia officinalis*)
- bylina**

Śląska nazwa: Piwońka

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: V - VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 80 - 100 cm

pH gleby: lekko kwaśne, lekko zasadowe

Podlewanie: średnio



Niezapominajka błotna (*Myosotis palustris*) - bylina

Śląska nazwa: Żabi oczka

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: IV - VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 10 - 60 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: dużo



Aster nowobelgijski (*Symphotrichum novi-belgii* var. *novi-belgii*) - bylina

Śląska nazwa: Aster, Jadwiżka

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: IX - XI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 40-160 cm

pH gleby: zasadowe

Podlewanie: średnio



**Cynia wytworna (*Zinnia elegant*) - roślina
jednoroczna**

Śląska nazwa: Zinie, Zinije, Cynijo

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VI - X

Wilgotność gleby: wilgotna

Wysokość: 30-100 cm

pH gleby: obojętne, lekko zasadowe

Podlewanie: dużo



**Floks wiechowaty (*Phlox paniculata*)
– bylina**

Śląska nazwa: Floks

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: VII- IX

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 80 - 120 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne, lekko zasadowe

Podlewanie: średnio



Złocień ogrodowy (*Chrysanthemum hybridum*) – bylina

Śląska nazwa: Dombek

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VIII-X

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 50-150 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: mało



Lilia biała (*Lilium candidum*) - bylina

Śląska nazwa: Jozef Leluja

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: do 120 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: mało



Lilia tygrysia (*Lilium tigrinum* = *Lilium lancifolium*) – bylina

Śląska nazwa: Leluja

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII - VIII

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 60 - 150 cm

pH gleby: obojętne, lekko kwaśne

Podlewanie: średnio



Mieczyk ogrodowy (*Gladiolus hybridus*)
– bylina

Śląska nazwa: Gladiola

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII - IX

Wilgotność gleby: wilgotna

Wysokość: 30 - 120 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: średnio



Serduszka okazałe (*Lamprocapnos spectabilis* = *Dicentra spectabilis*)
– bylina

Śląska nazwa: Biskupi serca

Stanowisko: półcień

Pora kwitnienia: IV - VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 60 - 90 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: dużo



Róża (*Rosa Sp.*) – krzew

Śląska nazwa: Roźa

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VI - X

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: 15-100 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: średnio



Malwa różowa (*Althaea rosea*) – bylina

Śląska nazwa: Malwa

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: VII - IX

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: do 60 cm

pH gleby: obojętne, lekko zasadowe

Podlewanie: średnio



Rhododendron Różanecznik, azalia, rododendron (*Rhododendron L. spectabilis*) – krzew

Śląska nazwa: Azalyja
Stanowisko: słońce, półcień
Pora kwitnienia: III - VI
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: 50 - 200 cm
pH gleby: kwaśny
Podlewanie: średnio



Bluszcz pospolity (*Hedera helix*) – krzew

Śląska nazwa: Pnonce zieli, Bluszcz
Stanowisko: cień, półcień
Pora kwitnienia: IX - X
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: 10 - 25 m
pH gleby: zasadowe
Podlewanie: średnio



Wrzos zwyczajny, wrzos pospolity (*Calluna vulgaris*) – krzew

Śląska nazwa: Wrzos, Bor
Stanowisko: słońce
Pora kwitnienia: VIII - XI
Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna
Wysokość: 15 - 40 cm
pH gleby: kwaśne
Podlewanie: mało



Bukszpan wiecznie zielony (*Buxus sempervirens*) – krzew

Śląska nazwa: Gruszpon, Łogrodowo Merta, Grinszpan
Stanowisko: cień, półcień, słońce
Pora kwitnienia: IV-V
Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna
Wysokość: 200 - 400 cm
pH gleby: obojętne, zasadowe
Podlewanie: średnio



Czarny Bez, Dziki bez czarny (*Sambucus nigra* L.) – krzew

Śląska nazwa: Hebz, Hebs

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: V- VI

Wilgotność gleby: wilgotna

Wysokość: do 600 cm

pH gleby: lekko kwaśnym

Podlewanie: średnio



Bez lilak, Lilak pospolity (*Syringa vulgaris* L.) – krzew

Śląska nazwa: Fider, flider

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: IV-VI

Wilgotność gleby: wilgotna, umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 200 – 700 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: średnio



Forsycja, Forsycja pośrednia (*Forsythia intermedia*) – krzew

Śląska nazwa: Goldrygyn

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: III, IV

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 200 - 300 cm

pH gleby: lekko kwaśne, obojętne

Podlewanie: średnio



Pelargonia (*Pelargonium*) – bylina

Śląska nazwa: Muszkatek

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VI - IX

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: do 50 cm

pH gleby: lekko kwaśne

Podlewanie: mało



Fuksja (Fuchsia) – krzew

Śląska nazwa: Fuksyjo
Stanowisko: półcień
Pora kwitnienia: IV - X
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: 30 - 100 cm
pH gleby: lekko kwaśne
Podlewanie: dużo



Lubczyk (Levisticum officinale) – bylina

Śląska nazwa: Maga, Magi
Stanowisko: słońce
Pora kwitnienia: VI- VIII
Wilgotność gleby: gleba umiarkowanie wilgotna
Wysokość: 50 cm - 2 m
pH gleby: zasadowa
Podlewanie: średnio



Mięta pieprzowa (Mentha x piperita) – bylina

Śląska nazwa: Pfefermynica, Fafernica
Stanowisko: słońce
Pora kwitnienia: VI - VIII
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: do 90 cm
pH gleby: lekko zasadowe
Podlewanie: średnio



Rabarbar (Rheum rhaponticum) – bylina

Śląska nazwa: Rabarber
Stanowisko: słońce, półcień
Pora kwitnienia: V
Wilgotność gleby: wilgotna
Wysokość: do 1,5 m
pH gleby: lekko zasadowe
Podlewanie: dużo



Kocimiętka, Kocimiętka Mussina (*Nepeta mussinii*) – bylina

Śląska nazwa: Szyjńta

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII-IX

Wilgotność gleby: lekko wilgotna

Wysokość: 30-50 cm

pH gleby: obojętne

Podlewanie: mało



Szałwia (*Salvia officinalis*) – bylina

Śląska nazwa: Szałwijo, Szalwijo

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: V - VII

Wilgotność gleby: wilgotna

Wysokość: 40 - 70 cm

pH gleby: kwaśne

Podlewanie: średnio



Koper ogrodowy (*Anethum graveolens*) – bylina

Śląska nazwa: Koper

Stanowisko: słońce

Pora kwitnienia: VII - IX

Wilgotność gleby: średnio

Wysokość: 90 cm - 1,2 m

pH gleby: kwaśne

Podlewanie: średnio



Szczypiorek, Czosnek szczypiorek, nazywany w skrócie szczypiorkiem (*Allium schoenoprasum* L.) – bylina

Śląska nazwa: Sznitloch, Sznytlok

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: V-VII

Wilgotność gleby: średnio wilgotna

Wysokość: od 0,2 m do 0,5 m

pH gleby: zasadowe

Podlewanie: średnio



Poziomka (*Fragaria vesca*) – bylina

Śląska nazwa: Podzimka, Bodzimka

Stanowisko: słońce, półcień

Pora kwitnienia: V, VI

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 10-30 cm

pH gleby: kwaśne

Podlewanie: średnio



Rumianek pospolity (*Matricaria camomilla*) – bylina

Śląska nazwa: Kamelka

Stanowisko: słońce

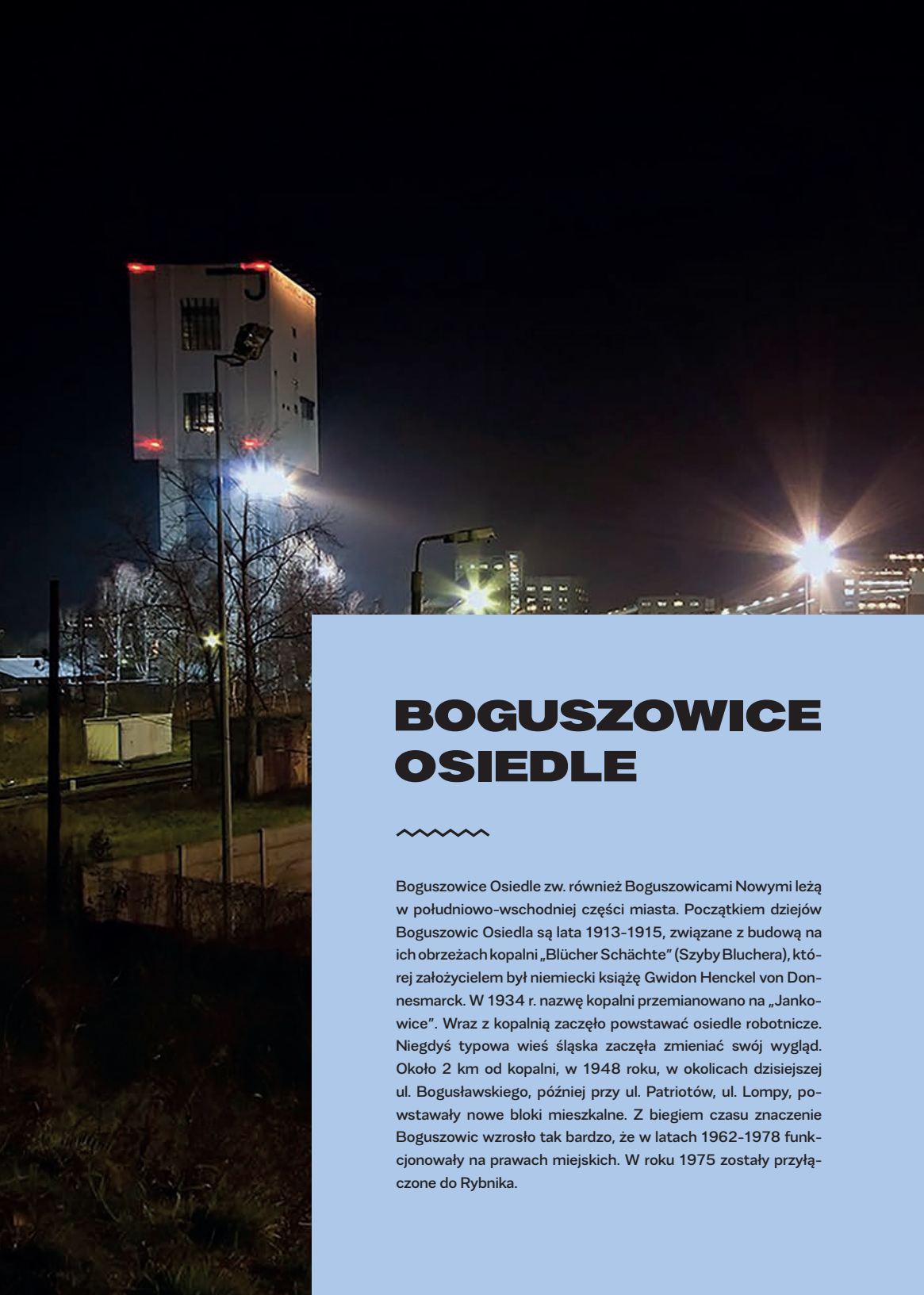
Pora kwitnienia: VI-VIII

Wilgotność gleby: umiarkowanie wilgotna

Wysokość: 30-60 cm

pH gleby: obojętne do lekko kwaśnego

Podlewanie: mało



BOGUSZOWICE OSIEDLE



Boguszowice Osiedle zw. również Boguszowicami Nowymi leżą w południowo-wschodniej części miasta. Początkiem dziejów Boguszowic Osiedla są lata 1913-1915, związane z budową na ich obrzeżach kopalni „Blücher Schächte” (Szyby Bluchera), której założycielem był niemiecki książę Gwidon Henckel von Donnesmarck. W 1934 r. nazwę kopalni przemianowano na „Jankowice”. Wraz z kopalnią zaczęło powstawać osiedle robotnicze. Niegdyś typowa wieś śląska zaczęła zmieniać swój wygląd. Około 2 km od kopalni, w 1948 roku, w okolicach dzisiejszej ul. Bogusławskiego, później przy ul. Patriotów, ul. Lompy, powstawały nowe bloki mieszkalne. Z biegiem czasu znaczenie Boguszowic wzrosło tak bardzo, że w latach 1962-1978 funkcjonowały na prawach miejskich. W roku 1975 zostały przyłączone do Rybnika.



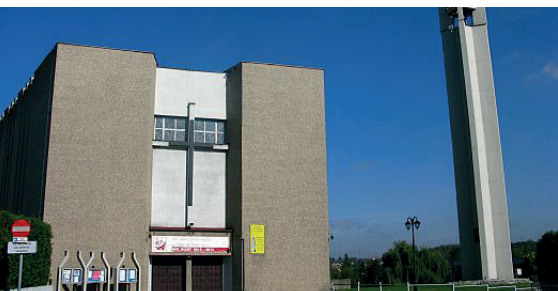
Domy wielorodzinne

Bloki o niskiej zabudowie – domy wielorodzinne z początku lat 50-tych, reprezentujące socrealizm, przy dzisiejszych ulicach Patriotów, Bogusławskiego i Lompy, w których mieszkali przyjezdni robotnicy zatrudnieni w kopalni. Zabudowa wielorodzinna, wielokopłytowa, powstawała tu do lat 80-tych.



Dom Kultury

Pierwsza placówka kulturalna, założona w istniejącym wówczas budynku internatu dla pracowników kopalni oraz z dobudowanego kina „Górnik”. Placówka rozpoczęła swoją działalność wraz z powstaniem Klubu Górniczego KWK „Jankowice” od 1 stycznia 1991 r. placówka kulturalna została przejęta przez Urząd Miasta Rybnika i nazwana Dom Kultury w Rybniku-Boguszowicach.



Kościół pw. św. Barbary

18 grudnia 1977 r. ks. Biskup Ordynariusz Herbert Bednorz dokonał zwyczajnego poświęcenia kościoła i od 1 stycznia 1978 r. rozpoczęła istnienie nowa parafia - Boguszowice Osiedle, której pierwszym proboszczem został ks. Bronisław Paprotny, 5 listopada 2000 r. ks. arcybiskup Damian Zimón dokonał uroczystego poświęcenia kościoła.



Park Osiedlowy

Park mieszczący się przy ul. Bogusławskiego założony z inicjatywy KWK Jankowice w latach 60-tych, był miejscem wypoczynku górników i ich rodzin, dawniej nazywano go Parkiem XXX-lecia PRL, na zalesionym terenie powstały ścieżki, boiska, wybudowano estradę z muszlą koncertową, odbywały się tu festyny i inne imprezy z okazji świąt narodowych, w końcu lat 90. obiekt przekazano Gminie Rybnik, która przeprowadziła generalny remont części parku, odtworzono amfiteatr, wybudowano nową estradę, wykonano oświetlenie, zmodernizowano ścieżki, natomiast w roku 2000 w parku powstał plac zabaw, a na boisku - „skatepark”.



„Boguszowicka Skarbnica Dziedzictwa Kulturowego Małych Ojczyzn”

Mieści się pod adresem: Os. Południe 37, II piętro. Powstała w 2003 r. w użyczonych od Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” pomieszczeniach. Znajdują się tam ekspozycje: Śląska Izba Regionalna, Izba Kultur Regionów Polski i Biblioteczka Regionalna. Odbywają się tam lekcje muzealne, warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi ze środowiska lokalnego i regionu.

Kopalnia Węgla Kamiennego Jankowice

Wybudowana w latach 1913-1915 w dzielnicy Rybnika - Boguszowicach Osiedle oraz częściowo w Jankowicach w gminie Świerklany przez księcia niemieckiego Gwidona von Donnersmarcka. Początkowo zakład zawiądywał swą nazwę marszałkowi pruskiemu Blücherowi, obecną nazwę „Jankowice” zyskał w 1945 roku.



Rodzinne Ogrody Działkowe „Rozkwit”

Powstały w 1950 roku na blisko 13 hektarach nieużytków w pobliżu stawu Judasz, działki otrzymywali zasłużeni pracownicy kopalni, obecnie na terenie ROD „Rozkwit”, znajduje się 317 działek.



Familoki przy KWK Jankowice.

Nazwa familoki pochodzi z języka niemieckiego Familienhäuser, były to domy wielorodzinne z czerwonej cegły, powstałe przy kopalni nazywanej wówczas „Szybami Blüchera”, przeznaczone na mieszkania dla robotników zatrudnionych na kopalni wraz z rodzinami oraz ładne i nowoczesne familoki urzędnicze, różniące się od robotniczych wysokim standardem ze względu na ich elektryfikację.



CIEKAWOSTKA



Książę Guido Henckel von Donnersmarck jeden z najbogatszych śląskich arystokratów i przemysłowców, właściciel kilku kopalń i hut urodził się 10 sierpnia 1830 r. we Wrocławiu a zmarł 19 grudnia 1916 roku w Berlinie. Pochowany został w mauzoleum w Świerklańcu.

PRZYPOWIEŚĆ

„O BOGUSZU, KTÓRY POŚWIĘCIŁ SWOJE IMIĘ...”



W marcu 1241 roku Bogusław zwany z krótka Boguszem wracał do Krakowa, aby przekazać wiadomość, że pod Raciborzem księżę Mieszko rozbił najazd Tatarski. Strudzony postanowił chwilę odpocząć w pobliskiej wiosce. Mimo iż zapadał zmierzch, a mieszkańcy zaproponowali mu dach nad głową i strawę postanowił kontynuować swoją podróż.

W czasie jazdy w oddali zagrzmiał grzmot i nisko nad horyzontem pojawiła się plama ciemniejsza niż nadciągająca noc. Plama ta zdawała się poruszać i nabierać tempa. Bogusz przyglądał się plamie, aż ogarnęła go trwoga, bo zauważył, że zamienia się ona w pojedyncze punkciki, które są najeżdźcami tatarskimi.

W tej samej chwili rycerz szarpnął wodze, aby zawrócić do wcześniej odwiedzonej wioski, z wiadomością o najeździe tatarskim. Koń jednak zarył kopytami w ziemię i nie chciał się ruszyć. Bogusz podniósł wzrok i ujrzał przed sobą starą wierzbę, w której coś się poruszało. Zsiadł z konia i podszedł do drzewa. Wydawało mu się, że siedzi tam starzec w kapeluszu. Jakże był zdziwiony i zaskoczony, gdy starzec pozdrowił go po łacinie. Gdy podszedł jeszcze kilka kroków spostrzegł, że jest to Chmurnik zwany też Płanetnikiem - demon obdarzony mocą kontrolowania pogody.

Bogusz słyszał o Płanetnikach, ale nigdy żadnego z nich nie spotkał. Płanetnik rozpoczął niewinną rozmowę, ale Bogusz był zbyt zdenerwowany by tracić na nią czas. Gdy opowiedział Chmurnikowi co gozi wiosce, ten się roześmiał i powiedział, że uratuje ją, ale Bogusz musi pozostawić w niej to co ma najcenniejsze. Gdy Bogusz zrozumiał, że chodzi o jego życie, to demon śmiejąc się rzekł, że dla człowieka najcenniejsze powinno być jego imię.

Rozterka ogarnęła Bogusza, bo nie wiedział czy ocalić wioskę czy stracić swoje dobre imię. Jednak po chwili wahania Bogusz zdecydował. Płanetnik wypowiedział niezrozumiałe, jak się wydawało zaklęcie i ciężkie, czarne chmury ogarnęły okolicę. Tatarzy widząc je uznali, że jest to straszna burza i szerokim łukiem ją ominęli.

Bogusz uklękł, zmówił modlitwę i oddał się w ręce Płanetnika, który po raz trzeci się roześmiał. Kazał Boguszowi nazwać swoim imieniem tę wioskę, ale pod żadnym pozorem nie wolno mu było nikomu nigdy powiedzieć, dlaczego to robi. Tak oto nazwano ją wioską Bogusza, która to nazwa z czasem ewaluowała na Boguszowice.



CHWAŁOWICE



Dzielnica Chwałowice jest położona na południe od centrum miasta. Jej nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa „chwała” oznaczającego sławę. Inna wersja wiąże nazwę ze staropolskim imieniem Chwałek, które prawdopodobnie nosił pierwszy osadnik w Chwałowicach.

Wieś istniała już w XIII wieku. Należała do okolicznego rycerstwa do początków XVIII wieku. Nazwa dzielnicy widnieje w dokumentach pochodzących z roku 1228 (Falevich). Do 1954 r. Chwałowice funkcjonowały jako odrębna gmina wiejska, od 1954 r. jako osiedle na prawach miejskich. W roku 1967 otrzymały prawa miejskie, a w 1973 roku stały się dzielnicą Rybnika.

Osiedle familoków

Powstało przed I wojną światową, jako osiedle robotnicze dla górników kopalni, tzw. „Stare familoki” przy ulicy 1 Maja złożone głównie z domów ośmiorodzinnych i kilku czterorodzinnych, ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków.



Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice”

Wybudowana w latach 1903-1907 jako „Donnersmarckgrube” przez księcia Guido Henckel von Donnersmarcka.

W Chwałowicach działa Młodzieżowy Klub Mini-żużlowy „Rybki” Rybnik.

Przygodę z klubem dzieci rozpoczynają już od 7 roku życia. Z inicjatywy klubu w dzielnicy powstał w 2003 r. tor mini-żużlowy.



CIEKAWOSTKA



Abraham z Chwałowic – rycerz, pierwszy znany właściciel Chwałowic (I połowa XIV wieku).

Marek - który był chwałowickim młynarzem (I połowa XVII wieku).

Franciszek, Jan, Franciszka, Janina, Józef, Paweł, Paweł (syn), Tadeusz i Władysław Koźdoniowie – harcerze i działacze narodowi.

Rodzina Pukowiec: Alojzy, Bronisław, Józef, Józef (syn) i Stanisław - harcerze i działacze narodowi, **Jan Jerzy Malcher** - harcerz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., żołnierz armii polskiej na Zachodzie, w latach 1949-1979 w służbie brytyjskiej, kierownik wydziału w Ministerstwie Obrony. Pochodził z Chwałowic w związku z czym w dowód uznania jego nazwiskiem nazwana została jedna z chwałowickich ulic.



Skwer powstańczy

Pomnik upamiętniający powstańców z Chwałowic. Oryginał był postawiony na skwerze przy poczcie z okazji 15 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego (zniszczony w czasie wojny). Ten obecny (z 2003 r.) wymienia dowódców chwałowickiej kompanii powstańczej oraz ówczesnego wójta Feliksa Hołę.



Pomnik z inskrypcją

„Rodzina Tkocz. Oddali życie za Ojczyznę 1939-1945. Harcerze harcerzom 2007” - pomnik przy ul. 1 Maja w parku naprzeciw Domu Kultury postawiony na cześć harcerzy i działaczy narodowych: Ryszarda, Jadwigi, Jana, Marii, Alfreda, Alfreda (syna) i Klary Tkocz oraz Anny Stefek.



Pomnik harcerzy

Pomnik z inskrypcją „Harcerze seniorzy i parafianie. Czuwaj. Wdzięczni i ufni w miłosierdzie Boże, Chwałowice 2002” - pomnik na skrzyżowaniu dróg Szulika, Obywatelskiej i Gałczyńskiego.

Pomnik

Pomnik z inskrypcją „Bohaterom i męczennikom, bojownikom o wolność i niepodległość Polski poległym i pomordowanym w latach 1939-1945. Cześć i chwała” - usytuowany przed budynkiem biblioteki przy głównej ulicy 1 Maja, poświęcony pamięci mieszkańców, którzy polegli w walce o polskość z okupantem hitlerowskim.



Dom Kultury w Rybniku - Chwałowicach

Powstał z inicjatywy kwartetu wokalnego „MaKa-WroNo” działającego przy KWK Chwałowice w połowie XX wieku. Uroczyste otwarcie domu kultury odbyło się 4 grudnia 1958 r. z udziałem pierwszego sekretarza PZPR Władysława Gomułki. Pierwszym dyrektorem Domu Kultury był Zygmunt Mazurkiewicz. Obiekt położony jest w „Parku Górnika”, w którym odbywają się liczne imprezy plenerowe.



Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus - kościół w stylu neobarokowym wzniesiony w latach 1926-1928 w roku 2005 ustanowiony przez arcybiskupa katowickiego Damiana Zimonia, jako Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

PRZYPOWIEŚĆ

„O DZIELNYM CHWAŁKU”



Pod koniec XIII wieku ziemiami na terenie dzisiejszych Jankowic, Świerklan i Markłowic rządził bogaty rycerz zwany Bartłomiej.

Był to dobry pan. Lata młodości spędził na licznych wyprawach wojennych i dość późno wszedł w związek małżeński. Długo też nie mógł doczekać się potomka, więc gdy jego żona powiła syna był niezmiernie szczęśliwy. Niestety, szczęście nie trwało długo i ukochana żona Bartłomieja zmarła. Rycerz został sam ze swoim synem, któremu nadał imię Wojciech. Malec był oczkiem w jego głowie. Wychowywany był na dobrego i prawego rycerza.

Pewnego dnia, gdy Wojciech miał 4 lata razem z ojcem spędzali czas w sadzie. Ojciec przyglądając się zabawie syna, po pewnym czasie zasnął. Wojciech bawił się dalej, aż dostrzegł bardzo kolorowo ubraną kobietę o czarnych włosach z tamburynem w ręce. Poszedł w jej stronę.

Gdy ojciec się przebudził, nigdzie nie widział swojego syna. Rozpoczęły się poszukiwania. Cała służba szukała synka rycerza, lecz nikt nie mógł go znaleźć.

Wśród poszukiwaczy był młody pastuszek o imieniu Chwałko. Wraz ze swoim psem zapędził się daleko od domu i przypadkowo natknął się na obozowisko cyganów. Ku wielkiemu zdziwieniu wśród gromadki dzieci, zobaczył syna rycerza. Zabrał go od porywaczy i szczęśliwie oddał Bartłomiejowi, którego spotkał w małej osadzie. Rycerz w nagrodę podarował Chwałkowi ogromny szmat ziemi pod Rybnikiem, gdzie Chwałko założył wioskę. Przyjęła ona nazwę Chwałowice od imienia swojego założyciela - Chwałka.

NIEDOBCZYCE



Dzielnica Niedobczyce jest położona w południowo-zachodniej części miasta, na wzgórzach oraz w rozległej dolinie rzeki Nacyny. Dokument dla rybnickich norbertanek potwierdza istnienie wsi już w 1228 r. Nazwa Niedobczyce wywodzi się od imienia ich ówczesnego właściciela Niedobka lub Niedobki. Typowo rolniczy charakter wsi zmienił się za sprawą rozwoju przemysłu węglowego. W roku 1894 Fryderyk von Friedlander zakupił nieczynną kopalnię „Romer” („Johan-Jacob”). W 1903 roku nastąpiła zmiana jej nazwy na „Römer” (dalej bez zmian), zaś w 1936 zmieniono ją ostatecznie na „Rymer” od nazwiska Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego mianowanego w roku 1922. W 1945 r. w skład Niedobczyc wchodziły: Niewiadom Górny i Dolny, Beata, Radziejów i Popielów. W latach 1945-1954 Niedobczyce stanowiły gminę a prawa miejskie otrzymały w roku 1954. Do Rybnika przyłączono je w roku 1975.





Osiedle robotnicze - familoków

Familoki przy ulicach: Barbary, Generała Andersa, Ignacego Paderewskiego i Obronców Pokoju powstałe w latach 1900-1929 w sąsiedztwie (nie-

czynnej już) kopalni węgla kamiennego „Rymer” jest wpisane do rejestru zabytków. Osiedle wraz z parkiem objęte jest ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.



Park im. Henryka Czempieła

Założony został w okresie międzywojennym. Na terenie parku wyrzeźbione figury „tańczą trojaka”, w jego sąsiedztwie znajduje się wysoka hałda. Z początkiem lat 90-tych, parkowi nadano aktualną do dziś nazwę im. Henryka Czempieła, zasłużonego rybnickiego pedagoga, dyrygenta i dyrektora szkoły muzycznej.



Dom Kultury w Rybniku-Niedobczycach

Przy ulicy Barbary - w 1945 r. powstała początkowo świetlica, która w kolejnych latach przekształciła się w Zakładowy Dom Kultury Kopalni „Rymer” z salą kinową. Obecnie DK proponuje zróżnicowaną i bogatą ofertę kulturalną. Swoją siedzibę ma tu również Miejska Orkiestra Dęta.



CIEKAWOSTKA



Alojzy Gryt - urodzony w Niedobczycach profesor zwyczajny na Wydziale Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Mikołaj, Sylwester, Wilhelm Kubica - gimnastycy KS „Górnik” Radlin, olimpijczycy.

Alfons Mrowiec - działacz narodowy i polityczny, żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r. i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, historyk.

Brunon Janas - harcerz, lotnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., walk we Francji, a następnie pilot brytyjskich Królewskich Sił Lotniczych (RAF).

Damian Zimoń - arcybiskup senior Archidiecezji Katowickiej, Honorowy Obywatel Miasta Rybnika.



Pomnik „Pomordowanym przez okupanta i poległym na polach walki za naszą wolność”

Upamiętnia lokalnych bohaterów walczących w trzech powstaniach śląskich 1919, 1920 i 1921 oraz w walkach z okupantem hitlerowskim w latach 1939 – 1945.



Dawna Kopalnia Węgla Kamiennego „Rymer”

Kopalnia w Rybniku-Niedobczycach, dziś na jej terenie w tzw. Cechowni działa centrum wspinaczkowe.



Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Wybudowany w stylu neobarokowo-modernistycznym w 1922 roku według projektu architekta Schlichta z Wrocławia, konsekracji kościoła dokonał 9 czerwca 1931 roku biskup katowicki Stanisław Adamski.

PRZYPOWIEŚĆ

„O LEŚNYM POTWORZE”



Niedobek rycerz księcia opolsko-raciborskiego w nagrodę za wierną służbę u księcia i zasługi wojenne otrzymał ziemie leżące na wschód od Odry. Wraz ze swoją służbą wykarczował las, sprowadził osadników i założył wioskę, która, od jego imienia nazwano Niedobczycami.

W wiosce żyło się spokojnie i w miarę dostatnie. Niedobek był dobrym, życzliwym i sprawiedliwym panem dla swoich podwładnych. Uwielbiał polować, ale ze względu na to, że nie potrafił sobie znaleźć żony, prowadził życie samotnika. Pewnego dnia spokój Niedobka i mieszkańców Niedobczyc zakłóciło pewne zdarzenie.

Na leśnej polanie w pobliżu wioski pojawił się ogromny niedźwiedź, który zaatakował pasterza pasącego stado świń. W kolejnych dniach zwierzę napadało na kolejne stada zwierząt domowych pasących się na łąkach, aż w końcu napadło na samą wieś. Prerażeni mieszkańcy zaczęli opuszczać swoje zagrody i chronić się w sąsiednich wioskach.

W tym czasie Niedobka nie było we wsi, przebywał on z wizytą u znajomych mieszkających w Pszczynie. Gdy tylko się dowiedział o zagrażającej ludziom bestii, postanowił jak najszybciej powrócić.

Wyruszył do lasu na polowanie zabierając ze sobą swojego psa Sznupeka. Niedobek długo krążył po

leśnych ostępach w poszukiwaniu niedźwiedzia, jednak nie natrafił na żaden jego ślad. Rycerz miał już wracać do domu, gdy nagle usłyszał ogłuszający ryk. Nieopodal na polance pojawił się ogromny niedźwiedź. Niedobek stanął w oko w oko z bestią. Jego dzielny pies rzucił się na niedźwiedzia lecz uderzony potężną niedźwiedzią łapą zginął na miejscu. Niedobek ruszył także na swego wroga i zwał się z nim w śmiertelnym uścisku. Była to nierówna walka i po pewnym czasie Niedobek zaczął słabnąć. Ostatkiem sił rzucił się na bestię, jednak ta uderzyła go ogromną łapą i odrzuciła od siebie. Rycerz runął plecami na ziemię, oczy zaszyły mu mgłą i poczuł, że śmierć jest coraz bliżej.

Niedobek pogodził się już ze swoim losem, martwiąc się co będzie z mieszkańcami jego Niedobczyc, powietrze przecięła świst strzały, która ugodziła bestię w oko. Zaraz też usłyszał drugi i trzeci świst. Czwarty świst zakończył życie bestii. Ranny Niedobek zwrócił swoje oczy w miejsce oddania strzału i zobaczył tam dziewczynę w ciemnozielonym stroju myśliwskim z łukiem i kołczanem. Podziękował jej, a niedługo później pojął swoją wybacicielkę za żonę.

Mieszkańcy Niedobczyc byli podwójnie zadowoleni. Raz, że zabito bestię, a dwa, że po ślubie Niedobka z piękną dziewczyną przysłali panie, która swą dobrocią przewyższała nawet Niedobka.

NIEWIADOM



Dzielnica Niewiadom jest położona w południowo-zachodniej części Rybnika. Jej początki sięgają pierwszej połowy XIV wieku. Ówczesną nazwę Noviedomie kojarzy się z Nowe Domy. Inna jej wersja łączona jest z polską nazwą oznaczającą brak wiedzy lub jako nieznana, niewiadoma miejscowość. W I połowie XVIII wieku było tu aż pięć majątków rycerskich. W roku 1792, na granicy z Radlinem, powstała kopalnia „Hoym” później jej nazwa została zmieniona na „Ignacy”. W Niewiadomiu powstały kolejne szyby: „Pfeiffer”, „Graf Reden” („Sobieski”), „Oppurg” („Głowacki”) oraz „Grundmann” („Kościuszko”), gdzie zakończono eksploatację w roku 1995. W roku 1954 Niewiadom został włączony do gminy zbiorowej Niedobczyce i tym samym przestał być samodzielną gminą. Od roku 1975 jest dzielnicą Rybnika.





Ignacy

Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, dawniej „Hoym” z wieżą widokową oraz szybami „Głowacki” i „Kościuszko” powstała w 1792 roku. Była to jedna z pierwszych kopalń na Śląsku, płytkie pokłady na terenie Radlina, sprawiły, że wydobyte przesuвано w kierunku Niewiadomia, gdzie powstały kolejno szyby: „Głowacki” i „Kościuszko”, najdłużej „fedrowano” w szybie „Kościuszko”-do 1995 roku.



Familok przy ulicy I. Mościckiego

Pierwszy familok kopalni „Hoym”, w którym znajdowały się mieszkania dla dozoru.



Piętnastorodzinne familoki

Dwa familoki przy ulicy Ludwika Zamenhofa – wybudowane około 1923 roku.



Osiedle Beata przy ulicy Augustyna Kwiotka

Osiedle patronackie ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Rybnika powstałe na początku XX wieku w sąsiedztwie nieistniejącej już kopalni węgla „Szczęście Beaty”, osiedle zlokalizowane jest przy ulicy, której nazwa pochodzi od uczestnika trzech powstań śląskich Augustyna Kwiotka, członka Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie II wojny światowej był on więziony w Strzelcach Opolskich oraz w KL Auschwitz, gdzie został zamordowany.



Nadszybie szybu „Graf Reden”.



Dawne kasyno kopalni „Szczęście Beaty”.



Kościół pw. Bożego Ciała i św. Barbary w Niewiadomiu

Rzymskokatolicka parafia została utworzona 3 października 1982 roku, budowniczym kościoła parafialnego był ks. Władysław Kolorz.



Kościół pw. Miłosierdzia Bożego

Parafia rzymskokatolicka utworzona 19 stycznia 1986 roku, budowniczym kościoła był ks. Franciszek Otremba, pierwszy proboszcz parafii, kościół poświęcił abp Damian Zimoń w 1994 roku.

CIEKAWOSTKA



Wacław Kropacz, zwany młodszym - rycerz w służbie króla węgierskiego i czeskiego Macieja Korwina, dzierżawca majątku zamku rybnickiego, pan na Niewiadomi (II połowa XV wieku).

Rycerze Jan, Mikołaj i Piotr z Niewiadomia - uczestnicy wojny przeciw zakonowi krzyżackiemu w 1414 r.

Rodzina Niewiadomskich - dawni właściciele majątku rycerskiego w Niewiadomiu.

Jan Abrachamczyk - członek Polskiej Organizacji Wojskowej, powstaniec, więziony i zamordowany w obozie w Ostaszku.

Dominik Adamczyk - sztygar kopalni „Ignacy”, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, powstaniec śląski, więzień obozu w Dachau.

Konrad Brachmański - nauczyciel, harcmistrz, członek „Szarych Szeregów”, członek Komendy Hufca ZHP w Rybniku.

Teodor Pawelec i Paweł Kubica - sportowcy, gimnastycy, członkowie klubu „Sokół Radlin”.

PRZYPOWIEŚĆ

„O ZŁOTYCH DUKATACH SKARBNIKA”



Wśród górniczej braci z Rydułtów krążyły opowieści o Skarbniku, panu podziemi. Przysięgali oni na wszystkie świętości, że Skarbnik pojawiał się, by porozmawiać z górnikiem, pomóc im w pracy, ostrzec przed niebezpieczeństwem, a nawet skarcic jak ktoś się brzydtko wyrażał na dole w kopalni. Opisywali go jako potężnie zbudowanego mężczyznę z długą siwą brodą, długimi włosami koloru srebra oraz ubranego w skórzane ubranie.

Jednakże górnicy z Niewiadomia nie wierzyli im w te opowieści. Wyśmiewali ich, robili im z tego powodu przykrości. Szczególnie dwaj koledzy pracujący na niewiadomskiej kopalni „Hoym” drwili z rydułtowskich kamratów.

Pewnego dnia sztygar rozdzielający pracę skierował górników do starego chodnika, by sprawdzili czy wszystko jest z nim w porządku. W połowie drogi usiedli obaj na starych deskach by się posilić. Gdy wyciągnęli chleb, spod drzewa wysunęła się mała, srebrna myszka. Jeden z nich chciał rzu-

cić myszce kawałek chleba, ale drugi chcąc ją przegonić, rzucił w nią kamieniem, na szczęście nie trafiając. Znudzeni górnicy wyciągnęli karty i zaczęli grać, gdy nagle pojawił się obok nich starszy wiekiem górnik, który poprosił o dołączenie się do gry. Ponieważ nigdy nie grano o nic, chłopcy postawili do gry swoje niedojedzone śniadanie, a stary górnik złotego dukata. Widząc zaciekawienie na twarzach młodzieńców powiedział im, że tu niedaleko jest stary, zapomniany chodnik, gdzie stoi skrzynia pełna dukatów. Jednak, aby się do niej dostać trzeba kawałek przeczołgać się przez wąski przesmyk, a on podzieli się z nimi skarbem, gdy go wydobędą. Gdy cała trójka doszła do tego miejsca, młodzi górnicy zobaczyli skrzynię ze skarbem i dopiero wtedy zrozumieli, że ten stary górnik to wyśmiewany przez nich, znany z opowiadań innych Skarbnik.

Przeprosili Skarbnika za swe zachowanie i solidnie przyrzekli nie wyśmiewać się z innych górników, rzetelnie pracować i pomagać innym.



PARUSZOWIEC - PIASKI



Dzielnica Paruszwowiec-Piaski jest położona w kierunku północno-wschodnim od centrum miasta. Składa się z trzech części: Paruszwowca, Piasków i Zastawu. Nazwa Paruszwowiec wywodzi się od imienia Parus, który mógł być założycielem miejscowości. Piaski wiążą się z piaszczystą glebą, a Zastaw od lokalizacji za tamtejszym stawem i rzeką Rudą. Pierwsza wzmianka o Paruszwowcu pochodzi z 1638 roku. W roku 1830 występowała, jako kolonia pod polską nazwą Paruschowiec i niemiecką Paruschowitz. W połowie XIX wieku dominowała tutaj ludność mówiąca po polsku. W roku 1753 na Paruszwowcu wybudowano pierwszy obiekt hutniczy. Inicjatywę taką podjął hrabia Emanuel Wengerski. W roku 1898 rozpoczęto produkcję garnków i nadano hucie nazwę „Silesia”, która była źródłem utrzymania dla miejscowej ludności. W roku 1926 wieś została przyłączona do Rybnika.



Zabudowania dawnej Huty „Silesia”

Pozostałości po hucie „Silesia”, której historia sięga roku 1753, prawie 150 lat później w II połowie XIX wieku niemieccy właściciele zakładu hutniczego w Paruszwowcu Salomon i Kasper Lachmannowie utworzyli emaliernię i zapoczątkowali produkcję naczyń emaliowanych. Kolorowe, emaliowane garnki, wyprodukowane przez Hutę Silesia, nadal można znaleźć w wielu domach. W Hucie w czasie wojny produkowano menażki i helmy dla żołnierzy, natomiast po wojnie wyprodukowano między innymi ponad 2,5 miliona lodówek. Jednym z wyjątkowych produktów był serwis kawowy dla brytyjskiej Królowej Elżbiety.



Zakładowy Dom Kultury „Hutnik”

Budynek byłego Zakładowego Domu Kultury „Hutnik” to dawne centrum rozrywki i wypoczynku dla załogi zakładu, a także dla mieszkańców dzielnicy. Znajdowały się w nim biblioteka, czytelnia, kawiarnia, sala prób, a także kino panoramiczne na 340 miejsc. Organizowano seanse filmowe, przedstawienia teatralne i spotkania z ciekawymi ludźmi literatury i filmu.



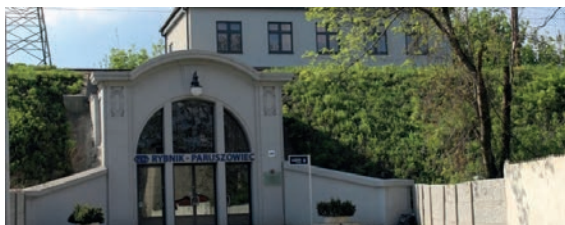


Familoki

Osiedla robotnicze przy ulicy Słonecznej, Przemysłowej i przy ulicy Porucznika K. Ogrodowskiego - osiedla patronackie powstałe pod koniec XIX i na początku XX w. dla pracowników nieistniejącej dziś Huty „Silesia”, budynki mieszkalne wraz z budynkami gospodarczymi objęte są ochroną konserwatorską.

Przystanek kolejowy Rybnik-Paruszowiec

Otwarty 16 lipca 1912 roku w związku z przeprowadzeniem linii kolejowych na trasie Rybnik- Katowice i Rybnik- Żory, korzystali z niego pracownicy nieistniejących już zakładów mięsnych, pobliskiej mleczarni oraz Huty Silesia.



Pomnik

Pomnik z inskrypcją: „Zginęli w walce o wyzwolenie ziemi polskiej spod jarzma niemieckiego w III powstaniu śląskim. Bojownikom o wolność i niepodległość Polski pomordowanym w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1939-1945”.



Rybnickie Błonia

Malownicza łąka, na której odbywają się wydarzenia kulturalne np. Noc Świętojańska. Ich znaczącą częścią jest staw, w którym dawniej rośla kotewka, czyli tzw. orzech wodny, będący elementem herbu Rybnika. Jest to idealne miejsce do rekreacji i spędzania wolnego czasu, w niedawno wybudowanej tężni solankowej można odpocząć i powdychać zdrowego powietrza.



CIEKAWOSTKA



Andrzej Wyglenda - urodzony na Paruszowcu 4 maja 1941r. polski żużlowiec i trener sportu żużlowego, czterokrotny mistrz świata, mistrz Europy, 13-krotny mistrz Polski w sporcie żużlowym w różnych konkurencjach, sześciokrotny finalista Indywidualnych Mistrzostw Świata, nieoficjalny Mistrz Europy z 1967 oraz Mistrz Świata par z Rybnika w 1971.

Walenty Wilczok - pracownik Huty „Silesia”, działacz TG „Sokół”, współzałożyciel KS „Silesia”, uprawiał gimnastykę, boks, pływanie, lekkoatletykę i szermierkę, jako działacz sportowy uczestniczył w igrzyskach olimpijskich w Londynie i w mistrzostwach Europy w Oslo, z jego inicjatywy powstało wiele organizacji sportowych, m.in. Polski Związek Baseballa, opracował książkę „Sport w Rybniku”.

Czesław Tarcholik - pracownik Huty „Silesia”, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Helena, Jan, Maksymilian i Wojciech Wolnik - działacze narodowi i patrioci, w ich domu odbywały się tajne zebrania Polskiej Organizacji Wojskowej.

PRZYPowieść

„O TAŃCZĄCEJ NAGO PRZY ŚWIECIE KSIĘŻYCA”



Na terenie dzisiejszego Paruszowca niegdyś było dużo stawów. Mieszkały w nich różne dziwne stworzy, nie zawsze przyjazne ludziom.

Pewnego ciepłego lata dwaj koledzy, którzy postanowili się zrelaksować po ciężkiej pracy, wybrali się na jeden ze stawów. Tam rozebrawszy się do rosołu, wskoczyli do wody. Po udanej kąpeli położyli się w wysokiej trawie i znużeni usnęli. Jakże byli zdziwieni, gdy przebudził ich dziewczęcy śmiech. Nieopodal nich stała młoda dziewczyna. Zawstydzeni wskoczyli do wody. Dziewczyna jeszcze bardziej się roześmiała i zaproponowała im spotkanie około północy, by w świetle księżyca pokąpać się razem na golasa. Chłopcy zgodzili się i poszli do domu.

Przed północą stawili się nad stawem. Zobaczyli dziewczynę w tym samym miejscu, gdzie spotkali ją pierwszy raz. Panna zobaczywszy ich zsunęła z ramion sukienkę i wtedy młodzieńcy zobaczyli jej sine, jakby nieludzkie ciało. Spojrzała na nich płonącymi nienaturalnym, niebieskim światłem oczami i wezwwała ich do siebie.

Chłopcy jakby zauroczeni, ruszyli w jej stronę. Wtedy też od strony stawu popłynęła delikatna muzyka. Dziewczyna wyciągnawszy rękę, przyciągnęła do siebie jednego z nich. Zaczęli tańczyć. W tańcu wyznała mu, że jest topielicą, panną wodną, która została przeklęta, gdyż z powodu zawodu miłośnego popełniła samobójstwo rzucając się do stawu. Co 10 lat będzie na jeden dzień przybierała ludzką postać, a trwać będzie to tak długo, aż ktoś ją pokocha i pójdzie za nią w odmętach stawu.

Nieszczęsny młodzieniec nie wiedząc co czyni oznajmił jej, że ją kocha i jest gotów pójść za nią. Szczęściem dla niego drugi chłopak uwolnił się z uroku topielicy, uderzył ją kawałkiem drewna i tak ocalił swojego kolegę. Natomiast sama panna wodna zniknęła w odmętach stawu.



ŚRÓDMIEŚCIE



Śródmieście jest ukształtowaną historycznie centralną częścią Rybnika, a równocześnie jest jego najstarszą dzielnicą. To tu znajdowała się osada rybacka, zamek książąt raciborskich oraz klasztor norbertanek. Przeważają w niej przedwojenne kamienice oraz najważniejsze zabytki miasta, zachowane w większym, bądź mniejszym stopniu do dnia dzisiejszego. Dzielnica Śródmieście stanowi centrum administracyjne, handlowe, religijne, jak również kulturalne.



Juliusz

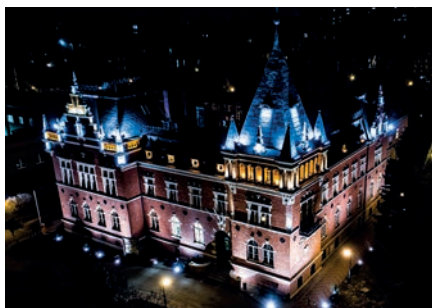
Dawny Szpital Miejski nr 1, zwany „Juliuszem” – budowę szpitala zainicjował Juliusz Roger, lekarz i przyrodnik, z zamiłowania etnolog oraz działacz społeczny. Zespół powstawał w kilku etapach w połowie XIX w. oraz XX w., pierwotnie przeznaczony był tylko dla kobiet. Była to jedna z najstarszych placówek medycznych na Śląsku, jej najstarsza część została oddana do użytku w 1869 r. Najciekawszym obiektem byłego zespołu szpitalnego, jest centralna kaplica szpitalna z 1894 roku.





Budynek Starostwa Powiatowego w Rybniku

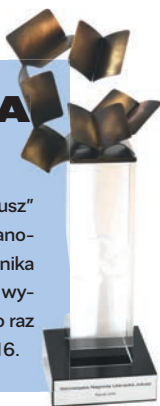
Budynek zlokalizowany na ulicy 3-go Maja, którego budowę rozpoczęto w 1887 r., natomiast ukończony w 1893 r. w stylu neorenesansu północnego, otoczony Parkiem Starościńskim, w 2009 r. uruchomiono iluminacje odrestaurowanego obiektu.



CIEKAWOSTKA



Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz” - ogólnopolska nagroda literacka ustanowiona przez Prezydenta Miasta Rybnika w celu uhonorowania najlepszej książki wydanej po polsku w poprzednim roku. Po raz pierwszy przyznana została w roku 2016.





Kościół Matki Boskiej Bolesnej

Kościół z 1801 roku - budowla barokowo-klasycystyczna zwana „starym kościołem”, wzniesiona wg projektu znanego architekta F. Ilgnera na przełomie XVIII i XIX w., mimo kilkakrotnych zmian wystroju we wnętrzu zachowały boczne ołtarze i ambona z początku XIX w.



Kościółek Akademicki

Mieści się na Górze Kościelnej zwanej także Górką Cerekwicką, jest to fragment pierwszego murowanego kościoła parafialnego w mieście, którego zachowane do dziś gotyckie prezbiterium wieńczy wzgórze, obecnie obiekt ten pełni funkcję kaplicy akademickiej.



Zamek

Klasycystyczny pałac z XVIII wieku, z relikdami zamku średniowiecznego w warstwie przyziemnej i fundamentach, był rezydencją szlachecką w cza-

sach Wengerskich, kiedy właścicielem Rybnika była hrabiowska rodzina tego rodu, później pełnił funkcje domu dla inwalidów wojennych, a następnie stał się siedzibą Sądu Rejonowego.



Bazylika

Bazylika pw. św. Antoniego Padewskiego - budowla neogotycka według projektu L.Schneidera, wzorująca się na architekturze gotyckich katedr, wzniesiona w latach 1903-1907 przez ówczesnego proboszcza ks. Franciszka Brudnioka, trzykrotnie odbudowywana ze zniszczeń zachowała wyposażenie z I połowy XX w., w tym drewnianą figurę patrona miasta - św. Antoniego z Dzieciątkiem.

Kościół ewangelicko-augsburski

Powstał z przebudowanej ok. 1791 roku dawnej sieciarni zamkowej (służyła do przechowywania i suszenia sieci), pierwszym zamieszkałym w Rybniku pastorem i opiekunem zboru ewangelickiego był ks. Johann Gottlob Klar, budowniczy kościoła odnowionego po pożarze w 1796 roku przez architekta Franciszka Ilgnera, w 1853 r. budynek poddano renowacji w kształcie do dziś zachowanym.



Innocenty Libura

Nauczyciel języka polskiego oraz rosyjskiego w rybnickich szkołach, społecznik, publicysta i autor książek, działacz Związku Harcerstwa Polskiego, Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Towarzystwa Miłośników Rybnika, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - Profesorowi Liburze poświęcona jest jedna z rybnickich uliczek „Dróżka Profesora Libury”.



CIEKAWOSTKA



Maksymilian Basista - działacz oświatowy i polityczny, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, powstaniec śląski, więzień więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie i obozu koncentracyjnego Auschwitz, współzałożyciel Towarzystwa Śpiewaczego „Seraf” w Rybniku oraz założyciel w 1911 r. pierwszej polskiej gazety w Rybniku o nazwie „Straż nad Odrą”.

Juliusz Haase - honorowy obywatel miasta, w II połowie XIX wieku był właścicielem rybnickiej garbarni, w 1888 roku Juliusz Haase podarował miastu 1,2 ha gruntu przy ul. Chwałowickiej, z przeznaczeniem na park miejski, w 1905 roku władze Rybnika powiększyły teren o własne grunty tworząc park Hazynhajda, tę datę przyjmuje się jako początek powstania Zieleni Miejskiej w Rybniku działającej wówczas przy ul. Raciborskiej.



Teatr Ziemi Rybnickiej

Oddany w 1964 roku, kiedy miasto przeżywało okres intensywnego rozwoju związanego z funkcjonowaniem Rybnickiego Okręgu Węglowego. Obiekt jest dziełem wybitnych architektów: Jerzego Gottfrieda, Henryka Buszko, Aleksandra Franty, jego ciekawie zaprojektowana bryła z przeszkleniami, bogactwem geometrycznych kształtów i szerokimi schodami prowadzącymi do wnętrza teatru zachwyca do dziś.



CIEKAWOSTKA



Władysław Weber - od 1907 r. mieszkał w Rybniku, gdzie rozpoczął pracę w urzędzie jako referent, od 17 marca dwunasty burmistrz Rybnika. Później wybierany na stanowisko burmistrza przez kolejne kadencje aż do września 1939 roku oraz w latach 1945-1950. Za jego rządów wybudowano nowy gmach Urzędu Miasta przy ul. Chrobrego, siedzibę Straży Pożarnej, kilka szkół, niezliczoną ilość dróg, odnowiono płytę Rynku, sprowadzono do Rybnika dla prowadzenia szkół zakony Werbistów i Urszulanek, jak również dbano o piękny wygląd miasta.

Otto Günther - burmistrz Rybnika w latach 1891-1916, za jego rządów miasto weszło w epokę nowoczesności, powstało sporo wielkich budowli: kościół św. Antoniego, kamienice przy Rynku i ulicy Sobieskiego, wybudowano także obecną ulicę Kościuszki oraz system wodociągów i kanalizacji z oczyszczalnią ścieków.

Antoni Żelazko - burmistrz Rybnika w latach 1809-1837, gdy Rybnik stał się miastem powiatowym, wybudował najładniejszy w okolicy Ratusz przy Rynku, prócz pełnienia urzędu, miał duże gospodarstwo przy dzisiejszej ulicy Kościuszki, w miejscu gdzie obecnie stoi budynek politechniki.

Otto Landsberg - ur. 4 grudnia 1869 w Rybniku, niemiecki polityk żydowskiego pochodzenia, minister sprawiedliwości w pierwszym, demokratycznie wybranym, rządzie Republiki Weimarskiej, negocjator traktatu wersalskiego, jako jedyny ze strony niemieckiej nie złożył podpisu pod „dyktatem”.

CIEKAWOSTKA



Henryk Mikołaj Górecki – kompozytor współczesnej muzyki poważnej, naukę muzyki rozpoczął w 1952 r. w Szkole Muzycznej w Rybniku pod kierunkiem Karola i Antoniego Szafranków, profesor rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, laureat wielu międzynarodowych konkursów kompozytorskich, w 1973 r. skomponował „Trzy Tańce op.34 na Orkiestrę”, kompozycję tę dedykował swojemu pierwszemu nauczycielowi muzyki Antoniemu Szafrankowi i jego rybnickiej orkiestrze, otrzymał tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Rybnika.”

Piotr Paleczny - pianista, urodzony w Rybniku, ukończył z wyróżnieniem rybnicką Szkołę Muzyczną, od najmłodszych lat koncertował z Filharmonią ROW pod dyr. Antoniego Szafranka, absolwent warszawskiej Akademii Muzycznej, laureat pięciu międzynarodowych konkursów pianistycznych należy obecnie do grona najwybitniejszych pianistów polskich.

Lidia Grychtol (Grychtolówna) - pianistka urodzona w Rybniku, studiowała m.in. u Karola Szafranka, laureatka czterech międzynarodowych konkursów muzycznych, koncertowała w Europie, Azji, Australii i w obu Amerykach, w uznaniu osiągnięć była wielokrotnie wyróżniana wysokimi nagrodami i odznaczeniami w kraju i zagranicą, od 2017 roku Honorowy Obywatel Miasta Rybnika.

Adam Makowicz - wybitny pianista jazzowy, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku, wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Miasta Rybnika.

Dawny hotel „Świerklaniec”

Historyczny zajazd „Świerklaniec”- budynek wzniesiony u schyłku XIX w. w stylu neobarokowym na miejscu najstarszej rybnickiej karczmy o tej samej nazwie, zachowała się jego bogata neobarokowa dekoracja fasady.



Budynek Poczty Głównej

Budynek z 1905 r. w stylu neorenesansu północnego, z elementami secesyjnymi.





Rynek

Plac z zabudową wokół i z ratuszem wkomponowanym w ciąg kamienic. Zabudowa domów i kamienic z XIX w. i początków XX w., z późniejszymi uzupełnieniami, starsze reliktury archeologiczne pod rynkiem pochodzą, co najmniej z XVI - XVIII w. Na płycie rynku znajdują się tablice upamiętniające m.in. miejsce, gdzie stał pierwszy murowany ratusz, wizytę marszałka Piłsudskiego. Znajduje się tu również fontanna z późnobarokową figurą św. Jana Nepomucena, pochodzącą z XVIII w. Podarowana Rybnikowi przez hrabiego Strachwitza, pierwotnie stała w Jastrzębiu, po wybuchu II wojny światowej usunięta z rynku przez hitlerowców, wróciła nań dopiero w latach 90. XX wieku.

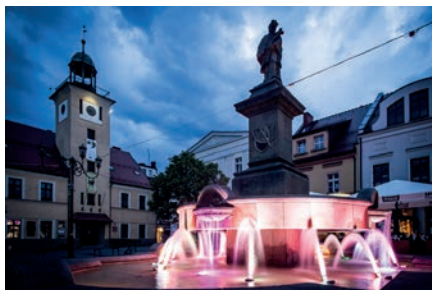
Urząd Miasta Rybnika

Ten okazały budynek z lat 20. XX w. wybudowany w neoklasycystycznym jest siedzibą władz Rybnika. W sali posiedzeń im. Władysława Webera znajdują się cenne witraże, wykonane w pracowni Braci Żeleńskich z Krakowa, z alegorycznymi przedstawieniami tradycyjnych zawodów wykonywanych w naszym mieście oraz przedstawieniami samego miasta.



Budynek ratusza

Obiekt klasycystyczny z wieżą zegarową wzniesiony w latach 1822-1823 na miejscu dawnej gorzelni, kamienne i ceglane reliktury architektoniczne pod budynkiem sięgają XVI - XVIII w., obecnie siedziba Muzeum w Rybniku oraz Urzędu Stanu Cywilnego.



CIEKAWOSTKA



Czy wiesz, że Rybnik był miastem szpitali? W obecnym budynku szkoły muzycznej mieścił się szpital z oddziałami ginekologii i położnictwa, Komplex „Juliusz” to dawny szpital z oddziałami dermatologii, laryngologii, okulistyki zaś na miejscu obecnego Kampusu działał szpital miejski. Obecnie działa jeszcze jeden z najstarszych szpitali - Szpital dla psychicznie chorych (jest on położony w sąsiedztwie Śródmieścia, w dzielnicy Północ).



Rybnicki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych

Rozpoczął swą działalność w dniu 18 maja 1886 r., kiedy oddano do użytku 18 obiektów, w tym 7 pawilonów dla psychicznie chorych. O budowę Szpitala, ówczesnie jednego z największych w Europie, ubiegało się wiele śląskich miast, m.in. Opole, Gliwice, Bytom, Racibórz, Pszczyna. Władze pruskie wybrały jednak Rybnik. Prowincjonalny Zakład dla Psychicznie Chorych, bo taką wówczas nosił nazwę, stanął na nieodpłatnie przekazanym gruncie tzw. Rudzkiej Górze, przy trakcie łączącym Rybnik z Gliwicami. Na zdjęciu budynek administracyjny szpitala.

Państwowa Szkoła Muzyczna imienia Braci Szafranków

Szkoła muzyczna I i II stopnia, założona w 1933 r. przez Karola i Antoniego Szafranków. Jest jedną z najstarszych szkół artystycznych na Śląsku. Na 70-te urodziny szkoła została przeniesiona z ulicy Józefa Piłsudskiego do przebudowanego, międzywojennego, budynku przy ul. Powstańców Śląskich.

Kampus

Zwyczajowa nazwa powstałego na terenie wielohektarowego kompleksu poszpitalnego przy ul. Rudzkiej, Zespołu Szkół Wyższych, który tworzą zamieszkowe ośrodki największych uczelni regionu, architektura tego miejsca to połączenie zabytków z nowoczesnymi elementami, natomiast jego otoczenie tworzy uwielbiany przez dzieci i młodzież park tematyczny o pow. 2,5 ha.

PRZYPOWIEŚĆ

„O POCZĄTKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA W RYBNIKU”



Była druga połowa IX wieku, kiedy na tereny Moraw dotarło z Bizancjum chrześcijaństwo. W obrządku słowiańskim Święci Cyryl i Metody, wprowadzili je w państwie Wielkomorawskim. Polityka podbojów księcia morawskiego doprowadziła do zajęcia południowej części aktualnej Polski, łącznie z Krakowem. Uczniowie świętych Cyryla i Metodego rozjechali się po nowych terenach, by ewangelizować mieszkańców w zrozumiałym dla nich języku.

Na tereny dzisiejszego Rybnika (wtedy składał się z osad Łony i Zagrody (Zagrodniki) z misją szerzenia chrześcijaństwa w towarzystwie orszaku zbrojnego wysłano mnicha Oslawa, ucznia św. Metodego.

Po dotarciu w święte miejsce dla pogan, Oslaw nakazał swoim towarzyszom zniszczyć elementy kultu

pogańskiego w postaci posągów pogańskich bożków oraz rozkazał zebrać mieszkańców na środku wioski. Następnie przemówił do nich, że zgodnie z wolą ich księcia przechodzą na wiarę chrześcijańską.

Przez kolejny tydzień nauczał o nowym, lepszym Bogu, a następnie po poświęceniu wody w jednym z licznych stawów, chrzczył mieszkańców poprzez całkowite zanurzenie ich w wodzie, symbolizujące zmycie wszelkich win. Po obrzędzie przeszli wszyscy w procesji na wzniesienie zwane Górką Cerekwicką lub Kościelną, gdzie stał już wzniesiony przez czeladź krzyż. Tak to Rybnik został ochrzczony w obrządku słowiańskim.

Po upadku księstwa Wielkomorawskiego, Rybnik przyjął chrześcijaństwo w obrządku łacińskim.



Dodatkowe informacje:

W publikacji wykorzystano fotografie ze zbiorów własnych Miasta Rybnika, Muzeum w Rybniku, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, archiwum Międzynarodowego Konkursu Fotografii Przemysłowej i Industrialnej FOTO-PEIN, Ogniska Pracy Pozaszkolnej

„Przygoda”, Gazety Rybnickiej, zadania publicznego „Rybnik reWITA”, fotografie autorstwa Roberta Neumanna, Marcina Giby, Dominika Gajdy, Marii Stachowicz-Polak, Adama Zarta, Mariana Mielka oraz fotografie ze zbiorów prywatnych Marka Gruszczyka.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania tego Przewodnika.

Wydawca: Miasto Rybnik

Rybnik 2019



Urząd Miasta Rybnika

tel.: 32 43 92 000

fax: 32 42 24 124

e-mail: rybnik@um.rybnik.pl

www.rybnik.eu

